

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 214

Poznań, czwartek dnia 9 maja 1929

Rok XXIV

Konferencja na Zamku

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) We środę Piłsudski odwiedził Prezydenta na Zamku.

Konferencja trwała 1 i pół godz. (w)

Deklaracja min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) W kołach gospodarczych zapewniają, że przy otwarciu PWK min. Kwiatkowski złożył w swem przemówieniu ważną deklarację co do polityki gospodarczej rządu oraz co do zamierzeń w celu zlikwidowania kryzysu. (w)

Stpiczyński znów przed sądem

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) W procesie Karola Surówki, dyr. hut w Katowicach, przeciwko „Głosowi Prawdy” o oszczerstwo zaszedł ciekawy incydent. Obrońca red. Stpiczyńskiego złożył oświadczenie lekarskie, motywujące jego nieobecność i zawiadomił, że oskarżony wyjechał zagranicę.

Ponieważ Stpiczyński złożył w swoim czasie sądowi deklarację o niewydalaniu się a wyjechał zagranicę, Sąd okręgowy postanowił za zlekceważenie zamienić Stpiczyńskiemu środek zapobiegawczy na grzywnę 500 zł a do jej złożenia zaarrestować go.

Jak się okazuje, Stpiczyński przybył obecnie do Warszawy celem wydania swej broszury o czwartej brygadzie. (w)

Gen. Minkiewicz dawniej a dziś

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) W sprawie gen. Minkiewicza należy zauważyć, że przed wybuchem wojny na terenie organizacji Strzelca zaszedł charakterystyczny wypadek. Mianowicie Minkiewiczowi odebrano komendę nad Strzelcem w Zakopanem a gdy Minkiewicz odwołał się do sądu partyjnego — sąd ten, w którym przewinęli się najwybitniejsi działacze PPS, dorównał swą tendencją znanemu procesowi Brzozowskiego. Wybuch wojny przerwał ten sąd.

Minkiewicz utworzył wówczas oddział Strzelca z 500 górali i pomaszerał do Hallera, podczas gdy Strzelec I brygady nie miał nawet setki.

W czasie walk w Karpatach Minkiewicz dostał się do niewoli rosyjskiej a gdy powrócił, Piłsudscy starali się o osiągnięcie porozumienia, czego początkowo osiągnąć nie mogli.

Stało się to dopiero później, gdy Minkiewicz przeszedł do Kopu. (w)

Odroczenie rokowań handlowych

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) — Wskutek wyjazdu dr. Hermesa z Berlina do Genewy rokowania handlowe, które miały być kontynuowane, zostały odroczone. (w)

Na intencję Powszechnej Wystawy Krajowej

jako dzieła całego narodu — odbędzie się w Katedrze poznańskiej w niedzielę, 12 maja o godz. 10. uroczyste nabożeństwo.

Mszę św. celebrować będzie J. Em. Ks. Kard. Prymas Polski. Kazanie wygłosi ks. prałat Stanisław Adamski, proboszcz kapituły metropolitalnej



Złożenie urny z ziemią wileńską w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Dnia 3 maja marsz. Szymański złożył urnę z ziemią wileńską w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Fotografja przedstawia marsz. Szymańskiego, trzymającego urnę; obok najmłodszy syn Wieszcza — Józef Mickiewicz.

Protest rządu polskiego w Berlinie

Warszawa, 8. 5. (PAT.) We wtorek, 7 bm., poseł polski w Berlinie p. Roman Knoll złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej protest przeciwko dopuszczeniu do zajść w Opolu, w czasie których zostali pobici, poranieni i zelżeni obywatele polscy. Równocześnie poseł polski zwrócił się o ukaranie winnych, zadośćuczynienie i odszkodowanie ofiar.

W odpowiedzi na powyższą interwencję ze strony urzędu spraw zagr. Rzeszy niemieckiej zakomunikowano, że nadprezydent prowincji górno - ślą-

skiej Lukaszek złożył na ręce polskiego konsula generalnego w Bytomiu p. Malhomme wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu, że podejrzanego o niedostateczną czynność i sprawność w tym wypadku prezydenta policji w Opolu zwolniono ze służby, że 2 odpowiedzialnych oficerów policji przeniesiono na inne stanowiska oraz że winni zostali ustaleniu, pojmami i oddani pod sąd, celem należytego ukarania.

Sprawa odszkodowań pozostaje jeszcze otwarta.

Memorandum dr. Schachta

Finansowe warunki Rzeszy niemieckiej

Berlin, 8. 5. (PAT.) Korespondent „Berl. Tgbl.” donosi za „Excelsiorem” że warunki niemieckie obejmują 8 punktów.

Pierwszy punkt mówi o gwarancji co do przeprowadzenia rewizji całej umowy, w razie gdyby plan Ovena Younga przecenił zdolności płatnicze Niemiec.

Drugi punkt mówi o przyznaniu Niemcom klauzuli moratoryjnych dla tej części spłat rocznych, które pozostają nadal pod ochroną transferową.

Trzeci punkt domaga się obniżenia taryf celnych szkodliwych dla Niemiec i zniesienia obowiązującej w Anglii recovery act.

Czwarty punkt żąda zwolnienia z pod zastawu niemieckich dochodów państwowych oraz zniesienia hipotek przemysłowych i kolejowych.

Piąty punkt domaga się zniesienia wszelkiej kontroli zagranicznej nad finansami Niemiec, szósty — przyznania Niemcom jak najwyższego przydziału w zyskach banku reparacyjnego, siódmy — utrzymania świadczeń rzeczowych za cały okres trwania umowy reparacyjnej

a ósmy zapewnienia, że zobowiązania niemieckie zostaną zmniejszone w razie komercjalizacji części rat rocznych, wykraczającej poza ramy obecnych uchwał.

Paryż, 8. 5. (PAT.) Jak podaje Havas, delegacja niemiecka ma wręczyć swe memorandum dziś wieczór. Jutro rzeczoznawcy nie odbędą posiedzenia a badanie memorandum rozpoczyna w piątek.

Wysokość sum, jakie plan Younga przyznaje każdemu z państw wierzyielskich, ma być następująca:

Anglja ma otrzymać kwotę potrzebną na spłatę długów, zgodnie z treścią noty Balfoura.

Belgja również na pokrycie swego długu i około miliard 150 milionów marek w zlocie.

Francja na pokrycie długu i około 7 miliardów marek w zlocie.

Włochy na spłatę długu i około miljarda marek złotych.

Mniejsze państwa mają uzyskać udział procentowy.

Z wędrówek po Francji

(Korespondencja własna „Kurj. Pozn.”).

Chateaudun.

Jeszcze słów parę o wsi francuskiej. Wielkiej własności na modłę poznańską nie spotyka się. Nie widzieliśmy więc ani jednego folwarku, uwieńczonego kominem gorzelnii, królującego w pośrodku pól z baterją dwunastu stert, z pługiem parowym, orzącym „wcześnie lany ogromne ugoru, czarnoziemne, zapewne należne do dworu.”

ani razu nie spotkaliśmy nawet urzędnika, ujeżdżającego konno lub na dokarcie. „Dwory” tutejsze, to pałacyki, przeważnie bardzo stylowe, pięknie położone, otoczone starannie utrzymanym parkiem, i na tem koniec. Ludzie w nich mieszkający robią wrażenie letników, przybywających z miasta i niczem nie związanych z otoczeniem.

Prawie cała rola należy do gospodarki wiejskich. Uprawa na tem nie cierpi, gdyż poziom rolnictwa jest bardzo wysoki. Nie widać „szachownicy”, owych wąskich i długich pasków ziemi z naszych kresów wschodnich, gdzie połowę obszaru zajmują różne miedze, rowki, dróżki i przejazdy. Tu wszędzie tak jakoś szczęśliwie skomasowano, że na pierwszy rzut oka półka małej własności nie różni się od jednolitego obszaru dworskiego. Uprawa staranna, niemal ogrodowa. Konie ogromne, ciężkie; uderza wielka ilość maszyn rolniczych, używanych przez matorońnych. A zalew brony lekkie i ciężkie, plugi duże i małe, walce gładkie i pierścieniowe, różne kultywatory i radła, siewniki (ale nie tak długie, jak na naszych folwarkach), wreszcie maszyny do nawozów sztucznych. Raz nawet spotkaliśmy traktor amerykański.

Wspomniałem kiedyś o zamożnym, miasteczkowym wyglądzie wsi. Otóż o 120 klm. za Paryżem, od Chartres, charakter się zmienia. Wchodzimy widocznie w okolice uboższe. Mur kamienny dokoła wsi zamienia się na gliniany, ten z kolei ustępuje miejsca zwykłemu płotowi z chrustu (i to dużo niedbale wykonanemu niż podobne płoty na Rusi Czerwonej). Podobne zmiany w budynkach. Zjawiają się strzechy słomiane, zrazu na stodołach i oborach, nakoniec — rzecz nie do wiary — i na domach mieszkalnych. Podkreślam ten fakt: domy mieszkalne pod strzechą. Pod niektórymi względami wieś francuska stoi poniżej wsi poznańskiej.

Jeszcze pierwszego dnia, gdy przebywaliśmy okolice bogate, mój towarzysz zauważył: „Wszystko to bardzo porządne i cywilizowane, ale czegoś tu brakuje.”

Ogólnem wrażeniem ze wsi francuskiej jest jakaś starcza niemoc i martwość w przeciwieństwie do Paryża, uchodzącego za uosobienie wesela i kipiącego życia. Wsie te były kiedyś bogate, ludne i pobożne, czego dowodzi fakt, że w każdej jest kościół i ta obfitość murów. Doszły one do swego zenitu, którego przekroczyć już nie mogą. Obecnie jedne utrzymują się jeszcze na dawnym poziomie, inne chyliły się już do upadku. Zaczęło się zapewne od zaniku pobożności: ludzie pracują na polu w święto i w dzień powszedni. Potem znikła radość życia.

Przypomnijmy sobie naszą wieś polską, wszystko jedno, czy z pod Poznania, czy z pod Łucka. Pola rozbrzmiewają od trzaskania z bąta, okrzyków, śpiewów. Wsie zapelnione dzieciarnią, nieumytą, niesforną, wrzaskliwą. Wieczorem powrót z pola do domu. Parobcy na koniach ścigają wozy drabieniaste, naładowane dziewczętami, pastuszkowie zaganiają stada krów, kóz i gęsi, kurz taki, że nic nie widać; zato pisk, ujadanie i gęganie rozlega się na kilometry. A sobota wieczór, a niedziela: tu przygrywają na harmonijkach przed domem, karczma trzęsie się od tańców i skrzypiec, tam ploszą przejeżdżające ko-

Ogłoszenia do wydania wystawowego Kurjera Poznańskiego, które ukaze się w srode, 15 b. m., po południu, przyjmujemy tylko do 13 b. m.

nie klaskaniem i hukaniem, lub obrzucają samochody kamieniami... Brak kultury — zapewne, — ale zarazem i nadmiar życia, które nie może znaleźć sobie ujścia.

Nic podobnego nie zauważyłem we Francji. Robotnicy rolni manewrują z apatją i mechanicznie swemi ogromnymi kołmi i kosztownymi maszynami. Gdy wracają do domu, włoką się w milczeniu, jak za pogrzebem. Nigdzie śpiewów, okrzyków, ani jednego ruchu więcej, niż potrzeba. Boją się zmęczyć! Nasz robotnik fabryczny więcej ma fantazji od francuskiego fornala. Może to zgodne z naukową organizacją pracy, ale tak ponure, że, dali pan, wolę już nasze „zacołane” sposoby!

Wsie francuskie puste, jak wymiotti. Zamiast chmary rozwyrzonych lobułów spotyka się na całą wieś dwoje, troje dzieci w bercekach, białych, grzecznych, niemrawych jak laleczki. Poza tem — mnóstwo starców, rasowych, pięknie zachowanych typów.

We Francji zarówno ilość urodzeń, jak i śmiertelność jest minimalna. Kraj stoi jeszcze pokoleniem starszym, generacją, która wydała Joffre'a, Poch'a i Clemenceau'a. Wiadomo jednak, że najbardziej żywotni starcy kiedyś umrzeć muszą a wtedy — nie wiadomo, kto ich zastąpi.

Wracając do wsi, zauważyć muszę, że nawet zwierzętom udziela się ogólne zmęczenie. Psy leżą spokojnie i nie chcą nas ścigać, zadawając się niedbałym poszczekiwaniem. (Porównaj nasze psy wiejskie, zwłaszcza w Królestwie.) Zresztą osobiście byliśmy zupełnie radzi z tego zjawiska. Przed niektórymi domami zamiast szczekania rozlega się przeraźliwe miauczenie, gdyż chłop francuski woli trzymać koty niż psy, co uważam za obrzydliwość. Wreszcie nie mogę zamilczeć faktu, że na sto wsi, któreśmy przebyli, wszędzie było dużo koni roboczych, ale nie dostrzegłem ani jednego żrebaka. Co do budynków to na całej tej drodze spotkałem tylko jeden nowobudujący się dom, a i to nie jest całkiem pewne, gdyż towarzyszył mi twierdził, że to dom, który budują, a ja, że to dom, który się wali. Zało w każdej wsi widzieliśmy rozspukający się mur, lub opuszczone domostwo w gruzach.

Gdy porównywałem wieś naszą i francuską, zapomniałem dodać naturalną konkluzję, że mimo wszystkich braków, przed naszą leży przyszłość. A co czeka tamtą? Nie chcę bawić się w pro-roka, podaję tylko to, co widziałem. Widziałem zaś wieś — wyludnioną.

Kwestja „depopulacji” znana jest od dawna, ale kto tego nie widział na własne oczy, ten niema pojęcia o grozie tego zjawiska.

Byłem w zeszłym roku na Wołyniu w miejscowości, spalonej doszczętnie przez wojnę, której ludność była ewakuowana aż na Kaukaz. Otóż mieszkańcy nietylko potrafili wrócić do siebie, ale jeszcze odbudowali się i to dużo porządniej, niż przed wojną. Pozostaje fakt, że niepiśmienny chłop ruski odbudował się bez niczyjej pomocy i nikt się temu nie dziwi, gdyż to samo działo się mniej więcej w całej Polsce.

Tutaj oświecony chłop francuski w okolicy niekniętej przez wojnę, cieszący się ojcowską opieką władz, opuszcza swój dom, swą wieś i wynosi się do miasta. A gospodarstwa zostają i zwolna rozsypują się w gruzy.

Koło miasteczka Bonneval, pomiędzy

Chartres a Chateaudun przeszliśmy przez długi szereg takich wsi. W każdej z nich było jeszcze trochę mieszkańców, ale pewien procent domów był pusty i zrujnowany. Szczególnie utkwiła mi w pamięci wioska Le Boulay. Prawie wszystkie domy były już bez okien, większość z dachami jak sito lub zgoła bez dachów. Zaledwie w dwóch czy trzech obejściach było jeszcze parę starców i kilka dziewczyn, jakby ostatnich świadków tragedji. Za wsią ujrzelśmy dziwny znak: na rozstaju dróg leżał kamienny krzyż, rozbity w kawały. Może przewrócił się sam, ze starości, i nie było nikogo, kto by go podźwiagnał. Dużo rzeczy można zarzucić naszej Polsce, ale obalonego krzyża nigdy dotąd nie widziałem i chyba nie ujrzę.

Właśnie słońce zachodziło, noc zapadła, a myśmy mieli jeszcze ze dwie mile do Chateaudun. Szliśmy przez jakieś wieś - cmentarze, w których z powodu ciemności nie można było rozpoznać, czy są zupełnie bezлюдne, czy też jeszcze ktoś w nich przebywa. W każdym razie żaden znak nie zdradzał obecności życia, nie było kogo spytać o drogę, pies nie zaszczekał, światło nie zabłysło w oknie. Pamiętam naszą zgrozę, gdy na końcu jakiejś długiej osady, w zupełnie zrujnowanym domostwie rozległo się naraz jakby ciche pianie koguta. Bo rzeczywiście, skądby się tam mógł wziąć kogut?

Nigdy w życiu nie doznałem równie niemilego wrażenia, jak wówczas, gdy szedłem przez wieś, noszące długie, historyczne nieraz nazwy, połączone wyborami szosami, a w których nikt nie mieszkał.

Nie tu miejsce na zgłębianie kwestji. Francuzi nie ukrywają przed sobą tej kłeski społecznej, jaką jest wyludnienie; gazety piszą o tem, komisje ankietowe tem się zajmują. Dotąd nie widać, aby wynaleziono skuteczne lekarstwo. Czy przyjdzie odrodzenie? Może najnowszy ruch katolicki i narodowy jest jego zwiaśtunem. W interesie nie tylko Francji, ale całej kultury europejskiej a Polski przede wszystkim leży, aby przyszło ono jak najprędzej.

R. C.

Ks. prałat Stychel powrócił do zdrowia

Proboszcz Poznańskiej Kolojaty Farnej ks. prałat Antoni Stychel, który w roku ubiegłym bez żadnego rozgłosu obchodził 30-lecie rzetelnej i ofiarnej pracy parlamentarnej, w roku zaś bieżącym święci 40-tą rocznicę owocnej działalności duszpasterskiej, — przechodził ostatnio obłązną chorobę.

Pięć tygodni przebywał bowiem w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, gdzie poddać się musiał operacji usunięcia bardzo złośliwego karbunkułu na tylnej stronie szyi. Gdy pomyślnie zabiegi chirurgiczne wytrawnego lekarza p. prof. dr. Jurasza niebezpieczeństwo usunęły i czcigodny pacjent powracał do zdrowia, wywiązała się nieznośna angina, uniemożliwiająca przez kilka dni przyjmowanie pokarmów. Po szczęśliwym przebyciu i tego niedomagania, Dostojnego pacjenta zaatakowała choroba oczu.

Obecnie ks. prałat Stychel powraca do zdrowia i w dniu wczorajszym opuścił mury szpitala, by przebyć czas rekonwalescencji w domu. (k)

szę o tajemnicę na zawsze... do czasu. Co, dobrze?... Pani jest w zupełnym błędzie: jeśli ktoś pomógł mi tak jak pani, to doprawdy nie mogę kryć przed nim tego wszystkiego, co mnie dziś napęłnia radością.

Popłynęła opowieść dziejów „aurozaurusa”, jego odkrycia, prób i planów. Nelly oczywiście nie rozumiała nawet połowy tego, co doktor mówił. Długie terminy łacińskie i naukowa dyskusja uderzyły jej w uszy dzwinkami nieznanego języka. Sedno rzeczy jednak uchwyciła odrazu, a gdy doktor doszedł do teorii profesora Sadekiewicza, wykrzyknęła z pasją:

— Ale przecież ten stary temi swojemi trudnościami i wątpliwościami gotów był pogrzebać wszystko.

— Naturalnie i właśnie „Joanna Ney” i pani musily mnie do gry na całego. Bo pani rozumie, że gdyby po zarażeniu skarbcą w Banku Polskim zalażymy ręce i plakać nad nieszczęściem to to, czego się obawiał profesor, stałoby się właśnie. Dziś, dzięki pani pomocy „aurozaurus” wydosła się już poza granice, wędruje od skarbcą

Kwatery na P. W. K. w Poznaniu

wygodnie urządzone do dyspozycji już od 10 maja z całkowitą pościelą, dla osób ze szkolnictwa zagranicznego i polskiego, obojga płci, w porozumieniu z Kuratorjum Okr. Szkolnego, mieszczą się przy ul. Matejki 8, w cenie po 5 i 3 zł (dla zbiorowych wycieczek 2 zł). W wolnych dniach są do dyspozycji także dla sfer pozaszkolnych.

Zgłoszenia litowne lub telegraficzne, tylko z zadatkami, pod adresem: Administracja „Kwater”, Poznań, ul. Matejki 8, telefon 60-91.

Dymek z papierosa

Tytoń i zwyczaj palenia go w fajce czy tułce papierowej ma długą historję. Nasienie rośliny przywiózł ze sobą dr. Nicotin w XVI w., podpatrzywszy Indjan, którzy palili wysuszone liście w drewnianych fajeczkach. Dostawczy się do Europy, tytoń wywołał gorącą polemikę; zwolennicy jego twierdzili, że jest rośliną bardzo zdrowotną, leczy nerwy, pomaga na kaszel a także... „czyści krew”; przeciwnicy zwalczali go z całą bezwzględnością. Pierwsi palacze stawiali się często męczennikami tytoniu. Niektóre ustawodawstwa karały palenie tytoniu chłostą, ucinaniem uszu i banićją. Wszystko to jednak zmieniło się zupełnie, skoro przekonano się, że zmonopolizowany handel tytoniem przynosi państwu olbrzymie dochody.

Nadzwyczaj ciekawy, ilustrowany feljton o tytoniu, pióra znakomitego autora St. Wasylewskiego, urozmaicony

„Od włos

Będzie gorzej...

Mamy znajomego, który gotów jest zawsze twierdzić, że wszystko dzieje się jak najlepiej na tym najlepszym ze światów.

Gdy w zimie były mrozy i gdy węgla zbrakło, utrzymywał, że tak właśnie jest najlepiej, bo zimnisko wytepi choroby.

— Co rok taka zima, a świat będzie zdrowszy, jak rybka — powtarzał z uśmiechem.

We wszystkim ten zacny człowiek umie odnaleźć dobrą stronę. Jestem pewien, że gdyby nagle ogłuchł, potrafiłby w siebie wmówić, że tego kalectwa było mu najbardziej do szczęścia potrzeba, bo wreszcie ono go uwolni od konieczności słuchania ludzkich bzdurów.

Gdy przed kilku miesiącami Grosik jęczał, że drożyzna, jaka rozszała się w czasie Powszechnej Wystawy, wpędzi nas w nędzę, pan Adam protestował.

— Jak pan może tak krakać — mówił. — Ludzie są za uczciwi, by w mętnej wodzie ryby łapać.

Okazuje się jednak, że nie tylko w mętnej wodzie, ale i w mętnej kawie można uprawiać rybołówstwo.

Najwięcej kar policyjnych

placą ci kierowcy samochodów, którzy nie czytają ilustrowanego tygodnika „Samochód”.

Egzemplarz 30 groszy. Przedpłata miesięcznie 1,25 zł, kwartalnie 3,63 zł. Zamówienia przyjmują wszystkie poczty. Egzemplarz okazowy wysyła na żądanie bezpłatnie administracja: Poznań, św. Marcin 70.

Przy chorobach krwi i skóry, przy nieczystej cerze, zażywanie codziennie rano na czczo pół szklanki sławnego Tp 2534/5

Hunyadi János

naturalnej wody leczniczej, pobudza wyznaną materji, oczyszcza krew, wydziela szkodliwe związki. Świetny skutek Informacje: Michał Kandel, Poznań, Ma-sztalarska. 7, telefon 1895.

dowcipnymi anegdotami o wielkich ludziach, oddających się temu, zresztą nieszkodliwemu nałogowi, przynosi ostatni (32) numer „Wielkopolskiej Ilustracji”. Znajdujemy tam też, poza stałymi działaniami, jak zwykle bogatymi i wszechstronnymi (powieść, nowela, kącik dla pań, szarady, humor, sport, teatr, opowiadanie dla dzieci) najnowsze aktualności ze świata i kraju, oryginalną korespondencję znanego powieściopisarza E. Ligockiego o triumfach kawalerzystów polskich na konkursach hipiecznych w Nicei, zdjęcie z ostatnich przygotowań do mającej się rozpocząć za kilka dni Powszechnej Wystawy Krajowej i wiele innych.

Duże zainteresowanie wzbudzi też z pewnością ciekawe opowiadanie nurka o śmiertelnej walce, którą stoczył z olbrzymem podmorskim, rają, a także artykuł o odkryciu w Wielkopolsce, w Zalesiu pod Szubinem, przedhistorycznego grobu, sięgającego 500 roku przed nar. Chrystusa.

Mimo tak bogatej treści numer „Wielkopolskiej Ilustracji” kosztuje tylko 45 groszy; chyba każdego stać na kupienie sobie egzemplarza tego wartościowego tygodnika.

Pierwsze paskółki rosnącej drożyzny pan Adam powitał zatroskaną miną.

— Mięso drożeje, powiadacie. Ha, wi-dać byda zabrałko.

— Co? W Polsce miałoby zabrałko ciałat, świń i baranów? Albo byków krasych?

— Widocznie.

— Zaiste, pan jest optymistą.

Pan Adam troskał się srodze, lecz z niezachwianą wiarą, odpowiadał:

— Wszystko będzie dobrze. Jestem pewien, że pierwsze nieuczciwe próby wyzyskiwania sytuacji zgniecie magistrat i wogóle wszelkie instytucje miejskie. One dadzą przykład.

Ano i dały. — Tramwaje podniosły cenę biletów o 5 groszy.

Pan Adam zblił, gdy się o tem dowiedział, lecz wkrótce opanował się i rzekł:

— Ach, taki drobiazg... 5 groszy. Nie idzie, do licha, o pięć groszy, ale o ten przykład moralności obywatelskiej! O te cuchnące ryby w mętnej wodzie!

Dziś nawet pan Adam wyleczył się z optymizmu. Czekam tylko, gdy powie:

— Jest źle, będzie jeszcze gorzej.

Bonzo.

JAN KARCZEWSKI

AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

43)

Widziała przecież w muzeum okropności, murzyna z wosku. Dokładna kopia z natury. Miał ręce, nogi, całe ciało pokryte skórą tak grubą, jak słoń lub nosorożec. Nie pamięta teraz, jak się ta choroba nazywała, ale jest zupełnie pewna, że coś jeszcze straszniejszego obmyślił Skrzypczak dla niej.

Przyjechała specjalnie błagać, by zabił ją odrazu, przywiozła nawet z sobą rewolwer, naboje kupią tutaj. Zastużyła, postępowanie jej było głupie i nikczemne. Boi się jednak okropnie śmierci powolnej i odrażającej. Tego było za wiele.

— Niech pani przede wszystkim sła... Albo nie. Chodźmy, bo jeszcze ktoś może usłyszeć. O jedno tylko panią proszę, niech pani do wszystko, co powiem, zachowa dla siebie. Nie pro-

ca do skarbcą. Dni złotego cielca są na całej kuli ziemskiej policzone. Dziwił panią na pewno, że nie usiłowałem jakoś przeciwdziałać, robić jakąś dezynfekcję w Warszawie, po pierwszej próbowce... Było to niemożliwe. Chodziłem już rok temu, w sprawie mojego odkrycia do Ministerjum i o mało nie zamknięto mnie w Tworkach. Gdybym był je teraz hodował, na pewno jużbym tam siedział. O nie, zanadto cenię swoją wolność.

— A co pan będzie robił teraz, potem i t. d.? — zapytała Nelly.

— Co? Najprzód odpocznę, a potem wezmę się do pracy w mojej specjalności. Pani zobaczy, jakie nieprawdopodobne możliwości pracy otworzą się na świecie za parę miesięcy. Wszystko to, co dziś, przygniecionie ciężarem złota, wegetuje, zbudzi się i żyć naprawdę zacznie.

Nelly promieniała. Stało się to, o czym zawsze marzyła. Była bohaterką wielkich zdarzeń. Tak wielkich, jak olbrzymie cienie, zbiegające w dolinę pod uderzeniami ostatnich promieni zachodzącego słońca.

Fioletowe, lekkie powietrze grało w jej płucach fanfarą triumfu. Ach, gdyby teraz można było powiedzieć wszystkim, wszystkim o tych cudach, jakie nastąpią. Nie, nigdy. Skrzypczak prosił, by jeszcze nic nie mówić. On to wszystko zrobił, on jeden ma prawo decyzji w tych rzeczach. Jej głupota i małostkowość mogła zniszczyć i uniemożliwić cały „wielki plan”.

Wchodząc do „Raju” doktor podał projekt, by na przyszłość jak najmniej mówić o „aurozaurusie”.

— Cieszymy się chwilą obecną.

Rzeczywistość jednak nie była ani ta klatwa, ani tak prosta.

Przy stole wiedziano już dokładnie o ich samotnym spacerze. Stare panny zawyrokowały, że doktor nie jest ani „saksofonem”, ani pchłą, ale spryciarzem jakich mało. „Cicha woda”. Zaś bawiący w pensjonacie rotmistrz manifestacyjnie zaraz po kolacji poszedł na bridge'a, wypomadowawszy się nieprawdopodobnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Kolejarz podczas wystawy

Z kół kolejarzy otrzymujemy poniższe, trafne uwagi:

Dla kolejowca polskiego zbliża się czas wielkiego egzaminu podczas trwania wystawy krajowej, do którego trzeba się należycie przygotować, aby dowieść licznym rzeszom obcokrajowców, że Polska stoi na wysokim szczeblu cywilizacji i kultury, gdyż wspomnienia z wycieczek do Poznania będą drukowane w prasie całego świata.

Wiadomo światu, iż koleje nasze stoją bodaj, że na najwyższym szczeblu sprawności, a przynajmniej w niczym nie ustępują tym kolejom, które uchodziły dotąd za pierwsze w świecie. Niema obawy, że koleje polskie nie potrafią poddać ogromowi zadania zwożenia i wywożenia tych niezliczonych mas, które przybędą do Poznania. Dojrzałość kulturalna kolejowca winna się objawiać w wyrozumiałym obchodzeniu się z publicznością i w uprzejmym traktowaniu podróżnych. Do egzaminu tego niezbyt łatwego przy służbie, wyczerpującej nerwy, staną konduktorzy i personel służby ruchu. Choć niejedynym może będzie przeklinał czas wystawy, nie może jednak okazywać głośno swego niezadowolenia, by nie zdradzić swego zdenerwowania szorstkością, a może i gburatością.

Wiadomo, iż kobiety szczególnie lubią męczyć nie tylko służbę kolejową, ale i towarzyszących im podróżnych pytaniami, wobec czego należy się uzbroić w wielki zasób cierpliwości, by wprost z niebiańskim uśmiechem odpowiadać na najblahsze pytania. W ten sposób jedynie podtrzymamy dawną tradycję rycerskości i uprzejmości polskiej wobec różnych „miss”, „mademoiselle” lub „signorin”.

Zjedzie się też na wystawę moc różnych ptaków niebieskich, szulerów, międzynarodowych złodziei oraz „dam” z pół i ćwierć światła niepewnej kondyty w modnych strojach. Osoby te czelnością swoją dadzą się we znaki niejednemu kolejowcowi. Trzeba być niezwykle oględnym, lecz zarazem stanowczym, a czasem i nieustępliwym. Czem więcej takich ptaszków odda się w ręce policji w razie zdemaskowania ich sztuczek złodziejskich, tem lepiej przekazamy obcych, że Polska nie toleruje przestępstw, a dba o bezpieczeństwo podróżnych. Wobec złodziei należy okazywać wiele sprytu, przenośności, ostrożności i energii, nie zapominając zarazem o taktice i rozważeniu.

Również należy omówić sprawę wyglądu zewnętrznego kolejowców Mundury winne być bez zarzutu, nie tylko w Poznaniu, lecz jeszcze bardziej na wszystkich stacjach granicznych, tak żeby kolejarz wyglądał, jak gdyby co dopiero wyszli od krakwa i szewca. Najważniejszą jest pierwszą wrażenie, jakie uczyni wygląd kolejowca na cudzoziemcach, którzy według tego oceniają nie tylko poziom kultury i cywilizacji naszej, lecz również dbałość Państw o swoją armię urzędniczą i zasobność płacniczą naszą w myśl przysłowia: „jak cię widzą, tak cię piszą”.

Od kolejowca i jego władzy zależy, by mundur nie był podarty lub splamiony, aby mógł świadczyć o dbałości właściciela o swój wygląd zewnętrzny. Pamiętajmy, iż zaawansowani nasi nie zaniedbują najmniejszej okazji, by krytykować stosunki nasze w oczach zagranicy, której wzrok wyłożony skierowany będzie w stronę Polski. A zatem, baczność!

Odwiedzajcie Bydgoszcz

W związku z Powszechną Wystawą Krajową przygotowuje się i Bydgoszcz do przyjęcia gości i wycieczek w swych murach. Piękne to miasto, leżące na głównych liniach kolejowych, nie powinno być przez żadną wycieczkę pominięte.

Bydgoszcz, poważne centrum przemysłu i handlu, liczące dziś przeszło 116.000 mieszkańców, dawniej ośrodek germanizatorskiej polityki, dziś posiada 92 proc. Polaków; pozostała część stanowią Niemcy i inne narodowości. Przemysł i handel w 80 proc. w rękach polskich.

Wspaniałe położenie miasta, otoczonego zwartymi lasami iglastymi, mnóstwo parków i zadrzewionych placów i dróg, przepływająca środkiem miasta spławna rzeka Brda, — wszystko to nadaje Bydgoszcz rządkie urok i stawia ją w rzędzie nielicznych w Polsce miast-ogrodów.

Szczególnie godne widzenia są nowoczesne urządzenia kanału bydgoskiego, olbrzymie osmiometrowej głębokości śluzy, port w Brdujściu, gdzie odbywają się znanie daleko poza granicami Polski regaty wioślarskie. Do najpiękniejszych zabytków należą: wspaniała gotycka fara, kościół Klarysek i kościół pobernardyński z XV wieku, kilka starych budowli mieszkalnych i śpiżarni, „Wenecja Bydgoska” i wiele innych.

W czasie P. W. K. miasto urządza szereg imprez sportowych, z których najważniejsze będą: regaty wioślarskie (międzyklubowe 5. V., 7. VII. i 22. IX, wszechpolskie 3. i 4. VIII, międzynarodowe o mistrzostwo Europy 18. VIII); zawody pływackie 16., 23. i 29. VI., 14. i 21. VII., 11. VIII., 15. IX.; wyścigi konne i konkursy hipiczne przez lipiec; wyścigi i konkursy automobilowe 2. VI., 4.

VII.; kolarskie i motocyklowe 3. V., 30. VI., 21. VII., 15. VIII., 22. IX.; turniej tenisowy we wrześniu; zawody lekkoatletyczne, biegi na przelaj, okręgowe rozgrywki piłki nożnej.

W celu należytego przyjęcia gości i zapewnienia im mieszkań, powołano do życia specjalną komisję. Stworzone biuro kwaterekowe zarejestrowało już około 1.000 noclegów w mieszkaniach prywatnych. Ponadto miasto oddało do dyspozycji biura dwa nowo wybudowane domy, kompletnie urządzone, w których znajdzie wygodne pomieszczenie paręset osób. Przygotowane będą również kwatery masowe w budynkach publicznych. Na dworcu i w mieście czynne będzie biuro informacyjne. Większym wycieczkom przydzielą się będzie wykwalifikowanych przewodników.

P. W. K. we Lwowie

Jeden ze znanych poznańskich lekarzy weterynaryjnych, który w niedzielę ubiegłą był na zjeździe we Lwowie, donosi nam, iż w tamtejszym „Orbisie” widział poróżniane plakaty i reklamy wystawy w Barcelonie, lecz nie znalazł niczego, co wskazywałoby na naszą polską Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Personal „Orbisu”, zainteresowany w tej sprawie, oświadczył, że chętnie wywieszą plakaty P. W. K., gdyby je z Poznania nadesłano.

Ten sam informator wyraża siłąż, że również w wagonie restauracyjnym, wśród innych reklam nie ujrzał ani znaku o P. W. K.

Wystawa psów

W ramach P. W. K. odbędzie się w czasie od 1—4 czerwca br. wystawa psów. Dotąd zgłoszono na nią 125 okazów najróżnorodniejszych ras, począwszy od bernardów, a skończywszy na różnych liliputowych psach. Ponieważ termin zgłoszeń przedłużono do 10 maja br., przypuszcza się, że ogólna liczba psów przekroczy 180.

Na sędziów zaproszono m. in. p. inż. Morzkowskiego z Poznania, p. Stolarowa z Łodzi i gen. Unruga z Piotrowa.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja P. W. K. — dział rolnictwo, Poznań ul. Wypiańskiego, Tereny Zachodnie.

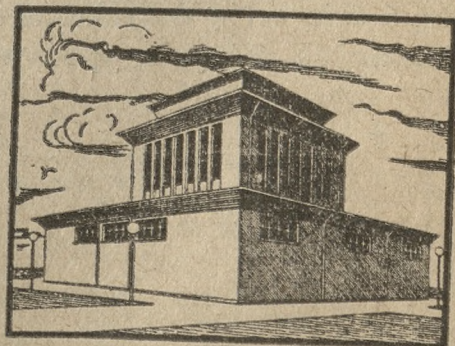
Danja a nasza wystawa

W tych dniach odbyło się w Kopenhagdzie zebranie towarzystwa polsko-duńskiego, na którym ułożono plan działania tego towarzystwa w roku bież., na rzecz turizmu do Polski, szczególnie z okazji P. W. K. Już poprzednio ogół duński dowiedział się o przygotowaniach do tej wystawy przez szereg notatek i ilustracji, jakie zyczliwie zamieściła prasa duńska, tak stołeczna jak i prowincjonalna. Równocześnie nastąpiła w Kopenhadze rozsyłka prospektów turystycznych, oraz imiennych zaproszeń na wystawę, do wybitnych osobistości duńskich i instytucji społecznych.

Z pośród ważniejszych imprez, następujące są już postanowione i przygotowane: wycieczka towarzystwa polsko-duńskiego w Kopenhadze, w której wezmą udział przyjaciele Polski z kół intelektualnych Danji, dwie liczebne wyprawy wychodzące polskiego, do których przyłączy się również duńscy rolnicy i redaktorzy, pism prowincjonalnych. Ponadto czynione są przez Król. Automobil klub w Kopenhadze przygotowania do rajdu samochodowego z Danji do Polski, który odbyć się ma latem na linii Gdynia — Warszawa — Poznań — Zakopane. Także organizuje się w tym roku wycieczkę słuchaczy politechniki kopenhaskiej do Polski, celem zwiedzenia naszych zakładów przemysłowych. W maju wyrusza do Gdyni statkiem „Polonia” wycieczka prasy duńskiej, która zwiedzi główne ośrodki gospodarcze Polski i zakończy swój pobyt w Polsce zwiedzeniem „Powszechnej Wystawy Krajowej”.

Dażeniem propagandy polskiej jest rozbudzać wśród ogółu duńskiego zainteresowanie dla piękna polskiej przyrody i polskich miast.

Tradycja przyjaznych stosunków z Polską jest, jak widać, wśród Duńczyków, nadal żywa.



Pawilon cukrownictwa.

Urząd pocztowo-telegraficzny na P. W. K. czynny będzie od 12 maja!

Pobyt Prezydenta R. P.

Prezydent R. P. zabawi w Poznaniu od 15 do 30 maja. Dzień 16 maja będzie poświęcony na otwarcie P. W. K. Pan Prezydent odbędzie kilka wycieczek na wieś i zamierza poświęcić dużo czasu na poznanie działalności wielkopolskich kółek rolniczych. Dzień Bożego Ciała, 30 maja, spędzi w Gnieźnie, gdzie dokona odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego.

Dlaczego fabryczne dywaniki?

Sala reprezentacyjna przy ulicy Bukowskiej jest już ukończona i gotowa do uroczystego aktu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Pod względem architektonicznym niema nic do zarzucenia, ale wypada zganic dekorację sali, która w żadnym wypadku nie odpowiada pożądanemu charakterowi „reprezentacyjnemu”.

Gała podłużna, prawa ścianę sali pokryto fabrycznymi dywanikami, imitującymi nieszczęśliwie kobierce perskie i tureckie. Bardzo pięknie, że w kraju wyrabia się fabrycznie dywany, ale w sali „reprezentacyjnej” nie powinno być miejsca dla podobnych okazów, przedstawiających się bardzo tuzinkowo.

Jeżeli chciano przyozdobić salę, to można było użyć obrazów lub kilimów. Przedmioty te prezentowałyby istotnie nasz dorobek.

Sprawy meldunkowe

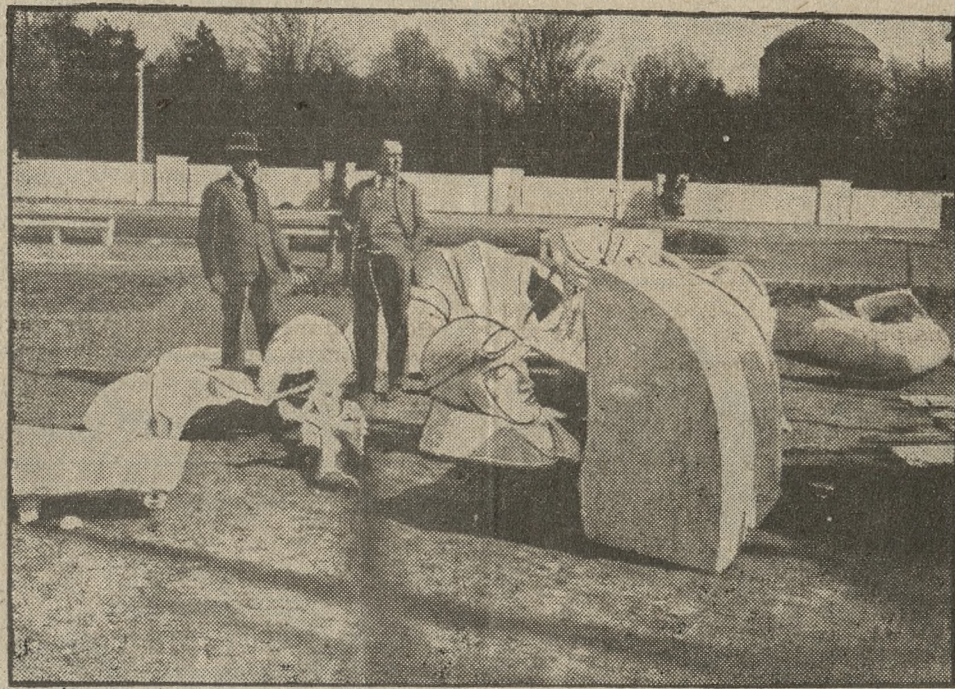
W związku z licznym napływem przyjezdnych do Poznania na P. W. K. powstała kwestja z rejestrowaniem ich w miejskim biurze meldunkowym. Według informacji z m. urzędu policyjnego, kwestję meldowania przyjezdnych rozwiązano w następujący sposób: Każdy gospodarz domu zobowiązany jest zameldować gościa na specjalnym formularzu w M. B. M. Na terenach P. W. K. będzie zorganizowane specjalne biuro meldunkowe dla wycieczek, skąd zameldowania zgłaszać się będzie grupami w m. biurze meldunkowym. Zarządzenia te obowiązująć będą tak przyjezdnych krajowych jak i cudzoziemców.

Konkurs radjowy

P. W. K. w Poznaniu zapoczątkowała udaną imprezę, mianowicie pierwszy w Polsce konkurs radjowy, przeznaczony dla młodzieży. Co tydzień wszystkie radiostacje polskie ogłaszają krótki odczyt o P. W. K., który należy streścić w rozmiarach najwyżej 100 słów i streszczenie przesłać do wydziału propagandy P. W. K. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22. Najlepsze streszczenia otrzymają nagrody, z których główna wynosi 50 zł. W konkursie może brać udział młodzież do lat 18. Streszczenia konkursowe winne być zaopatrzone w dokładny adres wysyłającego, oraz jego wiek i zajęcie.

Dotychczas ogłoszono dwa odczyty, których streszczenia napłynęły w ogromnej liczbie ze wszystkich stron Polski.

Konkursowe radiostacje, P. W. K. ogłaszają radiostacje warszawska, katowicka, krakowska, wileńska w środę każdego tygodnia o godz. 20.05, a radiostacja poznańska w środę o godz. 19.15.



Przed pałacem rządowym ustawia się posąg lotnika, dzieło Wittiga. Na ziemi leżą części składowe rzeźby, nadeszłe z Warszawy.

O 3-ej w nocy

Zegary już dawno wskazały godzinę 12-tą. Ulice miasta puste, ale jasno oświetlone. Koło terenów wystawy ozarza się sznury nowych, betonowych kandelabrow.

Bramy wejściowe na wystawę są wszędzie pozamykane. U jednej z żelaznych furt czuwa strażnik. Rysuje się wyraźną sylwetą na tle jasnych okien pawilonów i hal.

— Do którego pawilonu? — pyta i czyta uważnie legitymację.
— Tam, gdzie pracują.
— Pracują wszędzie.

Ide.
Zielonkawa iglica pilonu w podwórku reprezentacyjnym oświetlona fantazycznie od dołu wielkimi lampami, zawieszonymi na rzeźbach wodotrysku. Robotnicy stoją koło basenu i zakładają elektryczny kabel. Ruchy powolne, sennie.

Poprzez mrók wspaniałej kolumnady dostaje się do hali przemysłu papierniczego. Większość stoisk gotowa, ale gdzieś malarz pokrywa jeszcze surową dyktę warstwą farby. Po sadzce ciągną się czarne sznury zakładanych przewodów elektrycznych i telefonicznych. Wbijany gdzieś miarowo gwóźdź słychać donośnie. Po kamiennych płytach, którymi wyłożono hale suną powolne i ciężkie kroki robotników. Twarze znużone, przemęczone; dochodzi trzecia godzina.

W hali przemysłu włókienniczego tylko strażnicy, podobnie w gmachu elektrotechniki, chociaż nie wszystko jeszcze gotowe.

Koło wieży górnośląskiej cisza i spokój, świecą się tylko okna.

Mijam polyskujące dzwony kościelne, ustawione w żelaznych rusztowaniach, przesuwam się koło wzniesionej na sztorc rury, której koniec zdaje się dotykać ciemnego nieba, i dostaję się do hali ciężkiego przemysłu.

U drzwi bucha ogień z żelaznego kossza. Z wnętrza dochodzi stuk i łomot. Praca wre nieprzerwanie od tygodni, dzień i noc. Wszystko będzie gotowe w terminie.

Po wąskich deskach, ułożonych na świeżej zaprawie cementowej, którą zalano odstępy pomiędzy szynami kolejowymi, biegnącymi wzdłuż całej hali, idę ku olbrzymim kotłom, piecom i silnikom. Monterzy zakładają nity i śruby, łączą wiązania i regulują poszczególne części maszyn. Stoiska gotowe przykryte są płachtami. Pracują młotki, pilniki i świdry.

Łagodnie wznosząca się ulica prowadzi przed gmach ministerstwa komunikacji. Tutaj zupełnie cicho, tylko z drzew pobliskiego cementarza dochodzą pierwsze świergoty budzącego się ptactwa. Lokomotywy i wagony w pokrowcach stoją słoczono cicho i groźnie. Dalej na prawo, na placu pomiędzy pałacem rządowym i wystawą sztuki, świeci się jasna plama wznoszonego pomnika. Biały, gipsowy odlew widać zdaleka. — Okna wystawy rządowej nie jarzą się, najwidoczniej pracę można skończyć jeszcze w ciągu tych kilku dni, które pozostają do otwarcia wystawy.

W ogrodzie botanicznym widać już dobrze każde zebro i każdą szybę olbrzymiej palmiarni. Bezlistne gałęzie drzew znaczą się wyraźnie na jasnym niebie. Ptaki śpiewają już na dobre. — Jest dzień.

K
I
N
O

Od piątku wielki, podwójny program
„NIEZNANY OJCIEC”
 z królem humoru — REGINALDEM DENNY oraz
„RYWALKI”
 dramat erotyczny
MARION NIXON — IMOGENA ROBERTSON.
 Początek przedstawień o godz. 4,30, 6,30, 8,30. np 9871

A
P
O
L
L
O

KALENDARZYK

Czwartek, 9 maja 1929.

Słońce: wschód 4,07; — zachód 19,31; —
długość dnia 15 godz. 24 min.Księżyc: wschód 4,13; — zachód 20,09; —
nów.Kal. rz.-kat.: Wniebowstąpienie Pańskie;
jutro Izidor.

Kal. słow.: Bożorad; jutro Cierpimir.

Zebrania

Dziś o 15 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp.
w Kasynie Obywatelskim, ul. Głogowska 80.o 15 Tow. św. Władysława, Wilda, w
sali p. Grotowskiego, D. Wilda 71.o 18,30 Tow. Ogródków Działk. Im. K.
Marcinkowskiego w sali p. Kasperkowej,
ul. Kraszewskiego 16.o 19 Tow. Cech. Czel. Kołodziejskiej,
u p. Ograbowicza, Ślusarska 6.Jutro o 19,30 Zeńskie Tow. Przemysł. w
sali Król. Jadwigi.o 20 Stow. Porządku Publ., Jeżyce Ła-
zary w sali p. Kasperkowej.

Różne

Dziś o 12 Akademia Zeńskiego Tow.
Gimn. „Sokół” Poznań XII w auli
uniwersytetu.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stanisława Kani o godz. 13,45
z kapł. cment. w Górczynie. — Sp.
Michała Karolczaka o godz. 14,45 z
kapł. cment. ul. Bukowska. — Sp.
Jana Fechnera o godz. 15 z Przytu-
liska na Śródcie. — Sp. Agnieszki
Stoszakowej o godz. 16,30 ul. Da-
browskiego 77. — Sp. Władysława
Kryśia o godz. 17 z kapł. Św. Józefa.
Sp. Konstancji z Lewandowskich
Szczeptańskiej o godz. 17 Górna Wil-
da 83. — Sp. Ludwika Orłowskiego
o godz. 18 ul. Wyspiańskiego 3. —Sp. Tekli z Algusiewiczów Jarekij
o godz. 18 z kapł. cment. w Jeżycach
Sp. Walentego Kaczmarka o godz. 18
Górna Wilda 42.

Licytacje

Jutro: o 9 Piekary 20-21 — masz. do
pisania;o 10 Małe Garbary (f. Express) — ko-
szule męskie;

o 10,15 ul. Wrocławska 30 — 40 koszul;

o 10,30 ul. J. Wujka (Brzeskiauto) —
samochód;o 10,30 narożnik ul. Szamarzewskiego
i Kraszewskiego — kompl. jadalnia;

o 11 ul. Wrocławska 40 — 20 walizek;

o 11 ul. Przecznicza 11 — umywalnia;

o 12 i godz. 13,30 M. Garbary 5 — ubra-
nia, obuwie;

o 14 ul. Polna 18 — umywalnia;

o 14,30 al. Marcinkowskiego 8 — garn-
klubowy, 10 kanap;o 15 nar. ul. Pocztowej i Rzeczypospo-
litej — bufet, kanapa z obud.;o 15 al. Marcinkowskiego 8 — szafa
żelazna;o 15,20 ul. Towarowa (f. Hartwig) —
repozytorjum, stół skład., 2 szafy;o 15,30 ul. Wrocławska 35 — 2 regały
i stół składowy;

o 15,45 ul. Bukowska 21 — umywalnia;

o 16 ul. Skośna 16 — samochód;

o 16 M. Garbary 5 — 2 biurka.

Teatr Wielki

DZIŚ — o godz. 15 „Wesoła wdówka” —
operetka Lehara. (Ceny niższe.) —

O godz. 20 „Aida” — opera Verdi'ego.

Teatr Polski

DZIŚ — o godz. 15 „Prawdziwa miłość”
(Ceny niższe.) — O godz. 20 „Dwaj
panowie B.”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Broadway”.

Trenczyńskie Cieplice

Perla Karpat na Słowacznynie

Termy Siarczano-Mułowe Radjoczynne

Jedynie w Europie kąpiele w źródłach o naturalnej najwyższej temperaturze,
jaka organizm ludzki znosi bez szkody. Woda leczniczych źródeł nie ulega
żadnym zmianom i działa w całej sile, nie tracąc nic z emanacji radowych i
składników chemicznych. Termy te leczą od setek lat:

Reumatyzm, Artyretyzm, Ischias.

Ulukowe kuracje wiosenne. — Mieszkanie z całemu utrzymaniem od Kc 45.—.
Blizszych wyjaśnień udziela: Biuro informacyjne „BALNÓPOL” w westybule
dworca głównego w Krakowie.

Cierpiący

NA ARTRETYZM,
KATAR ŻOŁĄDKA I KISZEK,
WĄTROBEniech nie omieszka skorzystać z
AKTYWOWANYCH

TABLETEK KARLSBADZKICH

Magistra KLAWE

Przez aktywowanie, TABLETKI zo-
stały w działaniu swem możliwie
zbliżone do świeżej naturalnej wody.
Otrzymać można w każdej Aptece
i Drogerji. np 10190

Aspirin
 TABLETKI BAYER
 przy objawach przeziębienia
 reumatycznych bólach.
 Do nabycia w aptekach
 Tw 2373

Ciągnięcia dokona oficjalnie Gene-
ralna Dyrekcja Loterii Państwowej.

LOTERJA P. W. K. POSIADA

4 PREMJE PO 75.000

I MNÓSTWO INNYCH

CENA LOSU

3 ZŁ.

np 10078

1-sze ciągnięcie nieodwołalnie 26 czerwca.

Stale nowa organizacja.

Członkami tej organizacji jest stale nowe
grono graczy najszcześniejszej kolektury
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
Śląskiego Domu Handlowego

Katowice, ul. św. Jana 11

Konto P. K. O. nr. 800.849.

Głosimy hasło dobrobytu i bogactwa dla
wszystkich. — Zamawiajcie więc nie-
zwłocznie losy do 1-szej klasy 19-jej Pol-
skiej Państwowej Loterii Klasowej.

Główna wygrana: zł 750.000,—

poza to wygrane po zł 400.000,—, złotych

350.000,— zł 150.000,—, zł 100.000,—

na ogólną sumę zł 28.272 000,—.

Ceny losów niezmiennione: 1/4 losu zł 40,—,

1/2 losu zł 20,—, 1/4 losu zł 10,—

Ciągnięcie 1-szej klasy odbędzie się

już dnia 23 maja b. r.

Ponieważ przewiduje się brak losów

radzimy nie zwlekać z zamawianiem.

Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie.

Wyciąć!!! Po 10158 71,75

Śląski Dom Handlowy

Katowice, Jana 11.

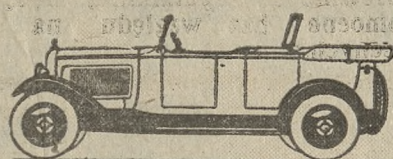
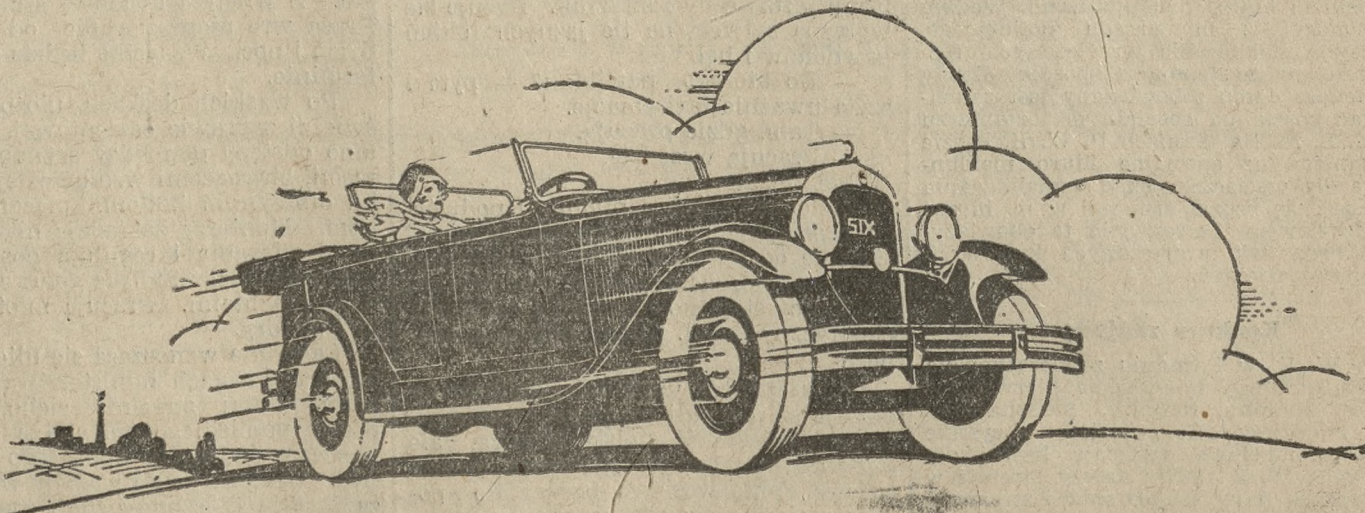
Wyciąć!!!

SALZBRUNNER
Oberbrunnen
 przy ZAKATARZENIACH ASTMIE-NASTERSTWACH GRIPPY
 Kasa interesująca brzożura bezplatnie przez Michel Kandel Parnah Pleszalska 17

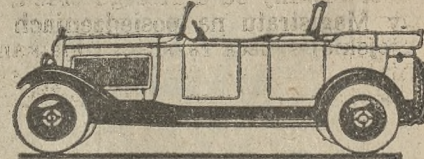
FARBUJĄCE OBUWIE
I INNE WYROBY SKÓRZANE
KRAJOWE MI BARWNIKAMI
KOLORYT



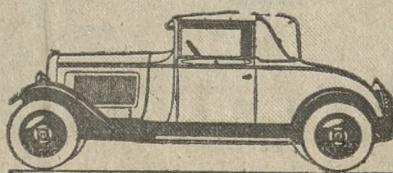
Najpotężniejsze zakłady fabrykacji
 samochodów w Europie, — za-
 wdzięczając udoskonalonym środ-
 kom produkcji i urządzeniom
 doświadczalnym, które zaliczyć
 można do najbardziej nowocze-
 snych i najbogaciej wyposażonych
 na świecie, — są w stanie dostar-
 czyć całą serję dotychczas fabry-
 kowanych różnych typów wozów.



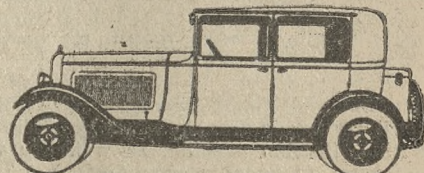
Torpedo C 4



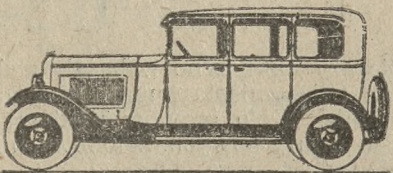
Torpedo C 6



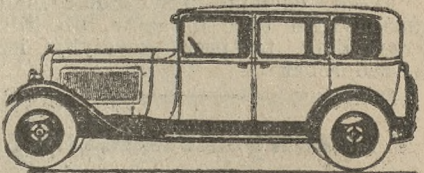
Cabriolet C 4



Lim.-Berline C 6



Limuzyna C 4



Lim. 6 osob. C 6

KRAKÓW, ulica Wiślna 12,
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 175,
GDAŃSK, Vorst. Graben 49,
RÓWNE, ul. 13 Dyw. 13,Gener. Przedst.:
Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 9-86
Oddział w Poznaniu:
ulica Dąbrowskiego 7.LWÓW, Pasaż Mikolascha,
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 152
KATOWICE, Piłsudskiego 10,
TARNÓW, ul. Mościckiego 4.

Z posiedzenia Rady miejskiej

Nowy podatek miejski.

Poza powyższymi kwestyjami rozpatrywano kilkakrotnie już na porządek obrad Rady miejskiej wysuwany wniosek Magistratu o uzupełnienie statutu o poborze miejskiego podatku od rozrywek, ściślej mówiąc, podatku od napojów i potraw, spożywanych w lokalach restauracyjnych w późnych godzinach wieczornych i nocnych. — Pierwotny projekt tego podatku o charakterze ryczałtowym postanowiono w komisji finansowej zastąpić opłatą indywidualną. Wszystkie osoby, bawiące od północy do godziny 6 rano w restauracjach, piwiarniach, winiarniach, handlach win z pokojami gościnnymi, probierniach, cukierniach, kabaretach, dancinгах i t. d., z wyjątkiem restauracji kolejowych, obowiązane, być mają do opłaty na rzecz miasta Poznania tak zw. podatku od rozrywek. Podatek wynosić ma w lokalach pierwszej klasy 1 zł od osoby, zaś w zakładach, które opłacają roczny patent poniżej 900 zł, a więcej niż 100 zł — 50 groszy od osoby. Zakładom drugiej klasy może Magistrat zezwolić na opłacenie podatku ryczałtem, który nie może przewyższyc dla kabaretów i dancinгов II klasy sumy 25 zł, a dla reszty lokali sumy 10 zł dziennie. Nowy ten podatek obowiązywać ma oczywiście i lokale, znajdujące się na terenie P. W. K.

Rada miejska, sądząc z wspólnego sentymentu, była zgodną z przedłożeniem Magistratu, ze sprzeciwem wystąpił jedynie radny p. Kasprzak, który, nawiasem mówiąc, jest prezesem Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolicę. Widząc jednak, że pozostanie z swym sprzeciwem odosobniony, chwycił się rzadko praktykowanego w Radzie miejskiej środka, t. j. zakwestjonował kworum, no i spowodował przez to, że Rada decydującej uchwały w tym przedmiocie wzięcia nie mogła. Stwierdzenie liczby obecnych wykazało bowiem, że do prawomocnej uchwały brakło akurat jednego radnego, czyli że obecnych było tylko 30 radnych. Przewodniczący nie dał jednak za wygrane i zapowiedział na piątek 10. bm. ponowne posiedzenie z tem, że uchwały jego, stosownie do regulaminu, będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka **Franciszka Józefa** oddaje nieocenione usługi. Ządać w aptekach i drogerjach. np 10 075

WIADOMOSCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Echa rezolucji artystów.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Celem uzupełnienia notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w nr. 206 „Kurjera Poznańskiego”, stwierdzamy, że pp. Amerla, Witkowski i Poliszczuk nie reprezentują wszystkich członków orkiestry, ponieważ część orkiestry posiada własnych przedstawicieli w osobach pp. Pawlaka i Sobierajskiego, którzy są upoważnieni do reprezentowania niezależnych artystów orkiestry i w tym charakterze złożyli swoje podpisy pod rezolucją artystów teatrów poznańskich. J. Sobierajski. J. Pawlak.

— **„Canaria”,** Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych w Poznaniu. Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 12. bm., o godz. 10 przed południem, w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska.

Obrady wczorajszego posiedzenia naszego Parlamentu miejskiego stały częściowo pod znakiem Powszechnej Wystawy Krajowej i spodziewanej z jej racji drożyzny, która ludności naszego miasta daje się we znaki do pewnego stopnia już dzisiaj, mimo zapewnienia miarodajnych czynników, że obawy o wzrost drożyzny w okresie Wystawy są ponne i nieuzasadnione.

Nowy radny.

Z powodu nieobecności przewodniczącego Rady miejskiej, senatora Hedingera, przewodniczył jego zastępca radny p. Tylczyński, który na wstępie dokonał wprowadzenia w urząd nowego radnego w osobie ks. prob. Chilomera z Główniej. Radny ks. prob. Chilomer objął miejsce po radnym p. Plucińskim, który, jak wiadomo, wszedł do kolegium magistrackiego.

Znamienny komunikat.

Z komunikatów wstępnych, zasługujących na podkreślenie ciekawe w swoim rodzaju i znamienne pismo, które wpłynęło do prezydium Rady miejskiej od okręgu komitetu PPS. (BBS.) frakcji rewolucyjnej z zawiadomieniem o zaistnieniu tejże frakcji na gruncie miasta Poznania. Komunikat dodaje, że mężem zaufania, czyli reprezentantem frakcji jest niejaki Frackowiak. A więc jeszcze jedna w mieście naszym partja polityczna o podkładzie wywrotowym.

Bołączki miasta.

Przed przystąpieniem do porządku obrad wytoczono z kilku stron szereg skarg i zażaleń na rozmaite niedomagania i bołączki, ujawniające się w administracji miejskiej. Radny p. Cofa zali się, iż na placach publicznych, mimo że wiosna zagościła już w całej pełni, nie widać dotychczas ani jednej ławki, nadto skrapianie ulic, zdaniem interpelanta, pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia, zwłaszcza na dawniejszych przedmieściach.

Radny p. Libera poddaje krytyce nowe zarządzenie policji, które szczególnie kupiectwu sprawia dużo ambarasu i niepotrzebnych kosztów, mianowicie zarządzenie, nie zezwalające na stawianie wozów z towarami przed składami, chyba w ubocznych ulicach.

Radny p. Wybieralski stwierdza fakt, obserwowany od dłuższego czasu, że ławy Magistratu na posiedzeniach Rady miejskiej świecą rażącymi pustkami, co miało miejsce i podczas wczorajszego posiedzenia. Obecny członek Magistratu, p. radca Kultys, uniewinnia objaw ten, o ile chodzi o wczorajsze posiedzenie, chorobą kilku członków Magistratu i innymi ważniejszymi zajęciami, niezależnie od tego stwierdza jednak, że u kolegium magistrackiego nigdy nie istniała chęć naprężenia dobrych stosunków między Magistratem a Radą miejską.

O tani kredyt budowlany.

Z objętych porządkiem obrad ważniejszych spraw przyszedł pod obrady w pierwszej linii wniosek klubu Ch. D. w sprawie stworzenia kolonii robotniczej i popierania akcji kredytowej dla ruchu budowlanego. Wniosek, szczegółowo uzasadniony i poparty przez wszystkie inne kluby, a więc także Klub Obywatelski, brzmi jak następuje:

„Rada Miejska wzywa Magistrat, aby w celu złagodzenia głodu mieszkaniowego popierał i życzliwie traktował każde przedsięwzięcie prywatne, starał się o stworzenie i udostępnienie taniego kredytu budowlanego, a w szczególności przystąpił niezwłocznie do zrealizowania planu stworzenia kolonii robotniczej przy szosie Warszawskiej i w innych punktach miasta, przydzielając parcele na dogodnych warunkach spłaty tym wszystkim, którzy wykaza się funduszami, umożliwiającymi rozpoczęcie budowy własnego domku przy dalszym poparciu kredytowym.”

Wniosek powyższy uchwalono przekazać komisji finansowo - budowlanej do przychylnego rozpatrzenia.

Przeciwno drożyznie.

Obszerna i wyczerpująca dyskusja wyloniła się nad dalszym wnioskiem w sprawie wzmagającej się w mieście naszym drożyzny. W wyniku dyskusji, w której zabierali głos pp. Cofa, dr. Grossmannowa, Bresiński i inni, uchwalono jednomyślnie rezolucję tej treści:

„Rada Miejska wzywa Magistrat do niezwłocznego ustalenia i zastosowania środków zaradczych dla powstrzymania postępującej systematycznie drożyzny na środki żywnościowe i zwalczania szkodzącego się wyzysku i spekulacji z racji P. W. K., by uchronić szerokie rzesze ludności naszego miasta, a zwłaszcza żyjącą w trudnych warunkach ekonomicznych klasie pracującej, tak umysłowo jak fizycznie, emerytów i ubogich od wyzysku niczem nieuzasadnionego.”



Widmo wielkiego prania

bezpownnie usunięto, odkąd przezorne gospodynie używają Radionu, tego największego wynalazku w dziedzinie gospodarstwa domowego. Radion oszczędza czas i pieniądz, pierze znakomicie i chroni bieliznę przed zniszczeniem. **Niema nic prostszego:** wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć bieliznę w tym roztwornie, gotować 1/2 godziny, potem należycie wypłókać i bielizna jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szczołkowanie bielizny, gdyż

RADION

sam pierze!

SPORT

Pilka nożna

„Legja” — „Warta”. Dzisiejszy atrakcyjny ten mecz rozpoczyna się o godz. 17; „Warta” występuje w pełnym składzie, „Legja” przyjechała wczoraj o godz. 23 również w komplecie, mianowicie: Skwarczyński — Ziemiański i Martyna — Cebulak, Przedździecki i Szaler — Cichocki, Nawrot, Łańko, Ciszewski i Wypijewski. Sędziuje p. Marczewski. Przed sprzedaż biletów w sekretarjacie klubu od godz. 10—12.

Mistrzostwo kl. A Pozn. O. Z. P. N. Boisko „Sokoła”: „Pogoń” — „Notec” o godz. 11; boisko „H. C. P.”: „Legja” — „H. C. P.” o godz. 15.

FILM

„Niewolnica szeika” — Kino „Słońce”.

Obrazy o tle arabskim mnożą się jak grzyby po deszczu. Kiedyś były bardzo kasowe, a dziś żyją jeszcze tradycja. — „Niewolnica szeika” jest do pewnego stopnia rewelacją, w całym bowiem filmie arabszczyzna występuje w kilkunastu zaledwie scenach. Kto wie, czy nie wyszło to filmowi na dobre.

Poziom obrazu odpowiada w zupełności solidnym produktom amerykańskim. Całość poprowadzono spokojnie, a ze scenariusza wyciągnięto, co się dało, dbając przytem o zadowolenie gustu

publiczności. Reżyser poszedł utarłą drogą; jedynie w kilku wypadkach dowiódł, iż ma wyczucie, jak powinno się przedstawic niejedne sceny środkami prostymi, dobitnie przemawiającymi do uczuć widza, a przytem nie pozabawionymi pewnego polotu artystycznego.

Wykonawcy ról głównych grają swą nie wnoszą się na specjalne wyżyny, lecz wywiązują się z powierzzonego zadania zupełnie odpowiednio. Parę kochanków grają: Jetta Goudal i Wiktor Varkony.

Na specjalną uwagę zasługują nadprogramowa farsa z kilkoletnim Musiem w roli głównej, wyróżniająca się dobrem wykonaniem i odcinająca się formą od oglądanych dotychczas obrazów nadprogramowych. (a.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 8. 5. (Pat.) Londyn zł za 1 ft. szt. 43,28; Berlin za 100 zł noty większe 47—47,40; wypłaty na Warszawę i Poznań 47,15—47,35; na Katowice 47,10 do 47,30; Gdańsk za 100 zł 57,78—57,92; wypłaty na Warszawę 57,75—57,89; Praga za 100 zł 377,90—379,90; Wiedeń za 100 zł czeki 79,61—79,89; Zurych za 100 złotych 78,25.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 8. 5. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 111—112; Elektr. w Sierszy 58; Chodorów 192.

Notowania dewiz z dnia 8 maja 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.89	47.35	43.28	11.25	—	379.90	58.25	79.89
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	47.35	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.69	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.46	23.71	607.00	800.53	123.05	168.77
Belgia	4	123.94	100 belg.	—	—	—	58.47	34.95	13.88	355.25	72.10	38.67
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	2.501	818.—	0.59	15.20	19.96	3.08	4.21
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	73.40	27.85	17.45	—	587.90	90.50	123.82
Holandja	5 1/2	358.31	100 gid. hol.	358.52	169.34	12.97.—	—	40.20	1029.—	—	208.70	285.58
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	237.70	—	112.29	18.20	26.65	—	—	138.37	189.40
Londyn	5 1/2	43.36	1 funt szterl.	43.27	—	20.441	—	4.85	124.22	163.72	25.19	34.47
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	4.21.55	4.85.21	—	25.59	33.75	519.15	710.25
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	34.83	—	16.455	124.20	3.90	—	131.88	20.28	27.75
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.39	—	12.466	163.93	2.96	75.80	—	15.36	21.01
Rzym	7	172.—	100 l.	46.73	—	22.07	32.63	5.23	134.05	176.70	27.19	37.21
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.76	—	81.16	25.19	13.16	—	650.15	—	136.78
Stokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.55	18.16	26.72	—	—	138.75	189.70
Wiedeń	7 1/2	123.43	100 szyling.	125.25	—	58.195	34.53	14.05	—	474.15	72.86	—



W poniedziałek, dnia 6 maja r. b., o godz. 23, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka i babcia, s. p. pw 1701

Agnieszka Staszakowa

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 maja r. b., o godz. 16.30, z domu żałoby ul. Dąbrowskiego 77, na cmentarz parafjalny św. Florjana na Jezycach, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

w nieutulonym żalu i smutku ciężko strapieni

mąż, syn i rodzina.

Firma zagraniczna przyjmie dla swego Oddziału w Poznaniu

przedstawicieli-akwizytorów

do wprowadzenia nowego wynalazku w dziedzinie samochodowej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Pierwszeństwo mają posiadający lokomocję mechaniczną. Oferty z odpisami świadectw, referencjami i fotografiami kierować pod adresem:

Polsko-Szwedzkie Tow.

„ORDO” - WARSZAWA.
ul. Marszałkowska nr. 97a.

Resztówka

420 mórg pod miastem w kulturze, bez długu, w dobrej ziemi sprzedam przy wpłacie 160.000 złotych. Toruń I skrzyżka pocztowa 33. zdw 855

Zalety najdroższego mydła zagranicznego jak: świetne mydlenie się, oszczędność w użyciu, przepiękny zapach, absolutna nieszkodliwość dla skóry, jednoczy w sobie mydło toaletowe

UNI W E R S A L N E po 1.25,— zł
z f-mą DROGERJA UNIVERSUM, POZNAŃ
ul. Fr. Ratajczaka 38.

Do nabycia tylko w powyższej drogerji. Każdy nabywca z entuzjazmem poleca je drugiemu!

Pw 9804-15,524

We wtorek, dnia 7 maja 1929 r., o godz. 21,50 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, s. p.

Wincenty Rzepczyński

porucznik III. pułku lotniczego Ławica.

przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 b. m. o godz. 15 z kostnicy Szpitala Okręgowego w Poznaniu na cmentarz garnizonowy.

zp 16090 W ciężkim smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Czerniejewo, Kapiel, 7 maja 1929 r.

Dnia 7 maja 1929 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, s. p.

Marja hr. Sokolnicka

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej odbędzie się w dniu 9 maja 1929 r., o godz. 5,15 po poł. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8 rano w kościele św. Marcina, o czym zawiadamia

w smutku pograżona

rodzina.

zp 16094

Dnia 7 maja 1929 r., zmarł członek naszego Towarzystwa, s. p.

Walenty Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja b. r. o godzinie 6 po południu z domu żałoby Górna Wilda 42. O liczny udział w pogrzebie proszę

Zarząd

Tow. Przemysłowców Poznań-Wilda.

42 wypadek.

zp 16093

Hemoroidy giną!

w 5 — 6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze, felczer szpitalny

dp 5907

KAŻDY, KTO NADEŚLE

tylko do Kolektury Loterji Państwowej nr. 757 w Warszawie, ul. Marszałkowska 58

swoje imię, rok i miesiąc urodzenia otrzyma los po cenie nominalnej do I. klasy 19 Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za nr. 18607 lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, cały los 40 zł. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750.000 zł. Ponadto są wygrane po 400.000 zł, 350.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 80.000 zł, 75.000 zł, 60.000 zł, 50.000 zł i tak dalej.

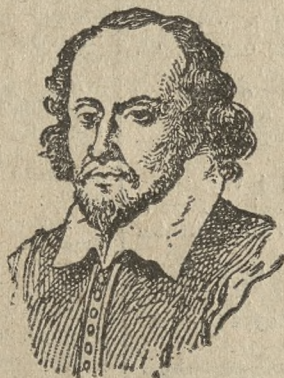
Ciągnięcie I-iej klasy już 23 i 24 maja 1929 r. (Co drugi los wygrywa.

O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast.

Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika własnoręcznie wybranego przezeń, numeru.

np 10098

B E Z P Ł A T N I E



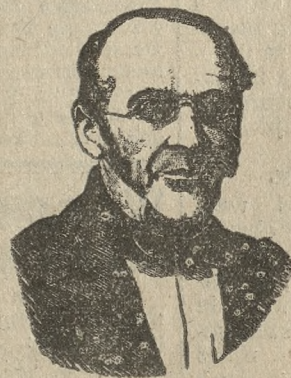
DZIEŁA SZEKSPIRA

W najbliższych tygodniach ukaza się nakładem „Naszej Biblioteki” bogate ilustrowane Dzieła Szekspira, zawierające między innymi wszechświatowej sławy utwory tego wielkiego pisarza, jak „Romeo i Julja”, „Hamlet”, „Sen nocy letniej”, „Stracone zachody miłosne”, „Makbet”, „Juliusz Cezar” i t. d.

Dzieła Szekspira ukaza się w 14 tomach, w zwykłym formacie książkowym w prenumeracie. Pragnąc umożliwić wszystkim nabycie tych wspaniałych dzieł „Nasza Biblioteka” postanowiła rozdać pewną ilość egzemplarzy bezpłatnie.

Każdy, kto w przeciągu tygodnia nadeśle niżej załączony kupon pod adresem „Nasza Biblioteka”, Kraków, ul. Czysła 16, otrzyma bezpłatnie Dzieła Szekspira w reklamowym „wydaniu gratisowym”, za które pobieramy tylko tytułem zwrotu kosztów reklamy i ekspedycji 60 groszy od tomu. Po upływie jednego tygodnia będziemy mogli zaofiarować już tylko oprawne, ozdobne wydanie, drukowane na bezdrzewnym papierze, w cenie zł 4.— za książkę.

Szekspir jest jednym z najpotężniejszych myślicieli i pisarzy świata. Dzieła jego powinny się znajdować w bibliotece każdego kulturalnego człowieka.



DZIEŁA KORZENIOWSKIEGO

W najbliższym czasie ukaza się nakładem „Naszej Biblioteki” Dzieła Powieściowe Józefa Korzeniowskiego, jednego z największych powieściopisarzy polskich odznaczającego się subtelną psychologią, ujmującym sentymentem, barwnością opisu i porywającą fabułą.

Pomimo nowych dążeń i prób, wbrew przyspieszonemu tętłu życia i sztuki, i dziś powieść obyczajowo-psychologiczna zajmuje pierwsze miejsce w literaturze i pozostała ulubioną lekturą. W tej dziedzinie twórczość autora „Krewnych” należy do najwybitniejszych przejawów literatury polskiej i jest niemiernie ciekawa, niż głośno reklamowane powieści autorów zagranicznych.

Dzieła Korzeniowskiego ukaza się w zwykłym formacie książkowym, w prenumeracie, pod redakcją Kazimierza Czachowskiego i zawierać będą 16 tomów.

W celu uprzywilejowania szerokim masom nabycia tych nieodzownych dla biblioteki każdego kulturalnego człowieka dzieł, dajemy część naszego nakładu bezpłatnie, tylko za zwrot kosztów reklamy i ekspedycji, w wysokości 60 groszy od tomu. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymywanych w ciągu 8 dni. Po upływie tego czasu będziemy mogli zaofiarować już tylko wydania ozdobne.

Zamówienia kierować:

Nasza Biblioteka, Kraków, ul. Czysła 16.

Obydwa kupony ważne tylko 8 dni. Prosimy nie załączać żadnych pieniędzy ani znaczków.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie

Dzieła Szekspira

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Kupon S. 26.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie

Dzieła Korzeniowskiego

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Kupon K. 8.

KAPELUSZE DAMSKIE



wszelkie
nowości
wiosenne
poleca
w wielkim
wyborze

**Leon
SzczaWiński**
Poznań
Al. Marcinkowskiego 25

Kp 2183

SAMOCHODY

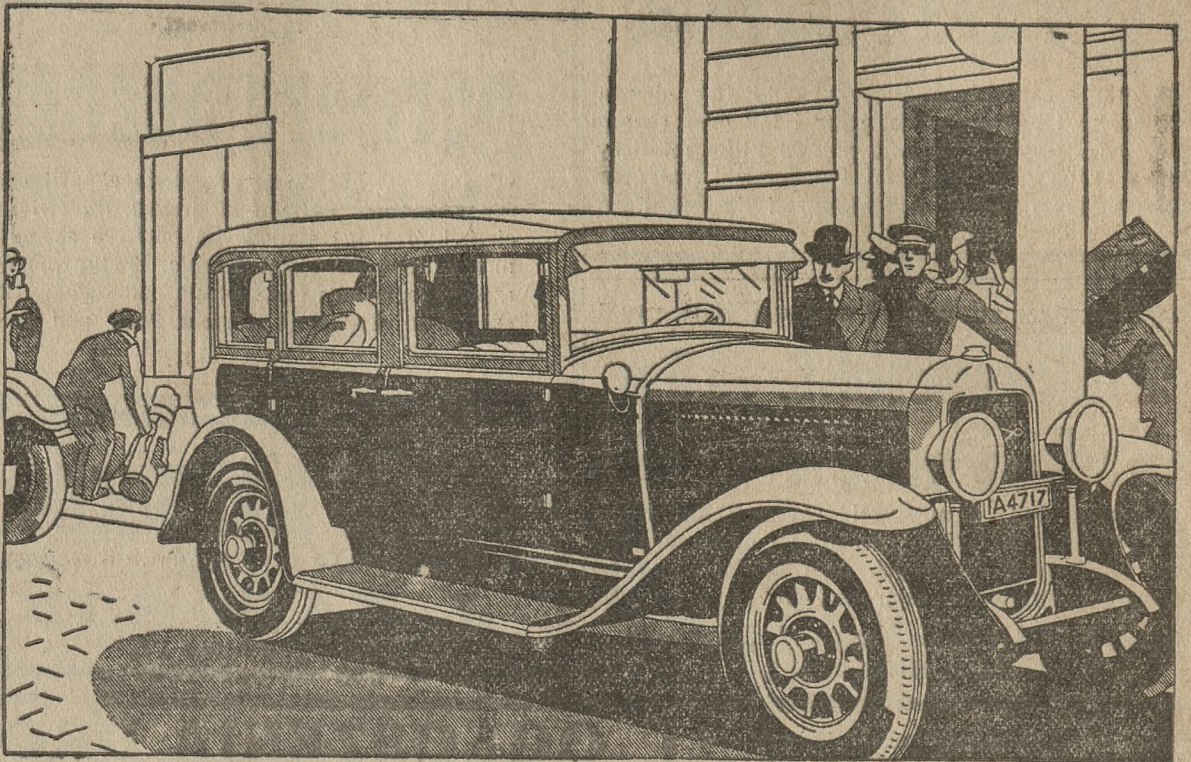
używane, w bardzo dobrym stanie, jak: „Benz”, 4 cyl. 10/30, 6 osob.; „Lancia”, 4 cyl. 12/50, 4 osob.; „Dürkopp”, 4 cyl. 10/30, 6 osob. i „Tatra”, 2 cyl., 4 osob., odda po niskich cenach i na dogodnych warunkach
dw 5917

„IMPERATORAUTO”

Sew. Mielżyńskiego 21 — Hotel Monopol.

Sprzedajemy buraki jadalne

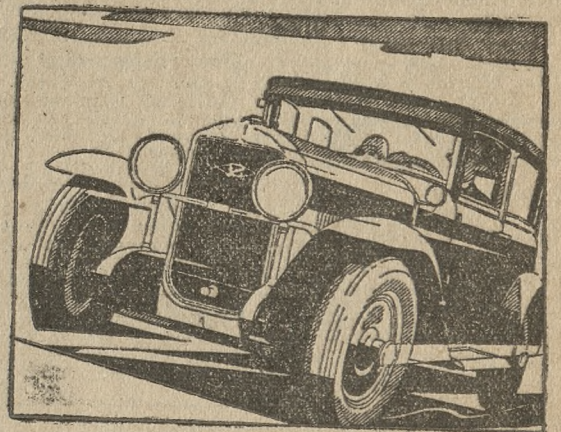
czarne, okrągłe w małych i większych partjach. Bliższych szczegółów od godz. 9 do 1 i od 4 do 6 udziela
Kredytowa Spółdzielnia Ogrodnicza
z ogr. odp. w Poznaniu.
Pocztowa 30, II p. Telefon 41-44. zw 16088



Najwięksi przemysłowcy wszystkich krajów świata wybierają Buicka

Szybkość, trwałość i wygoda charakteryzują tegoroczny Buick

Słynny 6cylindrowy silnik Buicka o górnym rozrządzie, przy zwiększonej średnicy i skoku cylindra, zapewnia ostatniemu modelowi na rok 1929 szybkość 120 kilometrów na godzinę. Możliwość osiągnięcia tej zawrotnej szybkości, dzięki całkowitej harmonii odpowiednio wzmocnionego podwozia i precyzyjnie wykończonej karoserji z silnikiem świadczy o olbrzymiej potencjalnej energii tego samochodu. Pozwala ona na przebywanie z łatwością najcięższych i najgorszych dróg gruntowych oraz najbardziej pochyłych wyniosłości.



Pod względem elastyczności, akceleracji i cichego chodu, potężny silnik Buicka nie ma sobie równego. W połączeniu z przepiękną karoserją Fishera, uznaną przez cały świat za ostatni wyraz nowego stylu i harmonji linii, konstruktorzy Buicka osiągnęli całość, przechodzącą najsmielsze marzenia w zakresie budowy samochodów.

Wytworny wygląd i potężna budowa Buicka wyróżniają go wszędzie.

Potencjalna energia Buicka przede wszystkim przemawia do ludzi pracy zawodowej.

Zapas potencjalnej energii, który posiada słynny silnik Buicka, wyklucza wszelkie niespodzianki w najcięższych warunkach drogowych, dlatego więc samochód ten jest nieoceniony i poszukiwany przez najwybitniejsze osobistości w sferach urzędowych i zawodowych.

BUICK

Wyrób General Motors

General Motors w Polsce, Warszawa

Upoważniony zastępca „ELIBOR”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI
ODDZIAŁ W POZNANIU

Salon Wystawowy - Św. Marcin 50, tel. 14-66.

Stacja Obsługi - ul. Dąbrowskiego 78, tel. 68-65.

dw 5898

MAM DO ODDANIA WIĘKSZE ILOŚCI

SERADELI

czyszczonej, ostatniego sprzętu, do natychmiastowej dostawy wagonowo i w mniejszych partjach

Zefiryn Rzymkowski, Bydgoszcz

Dra Em. Warmińskiego 15 — Telefon 17-93, 17-87.
dw 5901

Los w dom — szczęście w dom!

Główna wygrana 750 000 złotych.

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterii Państwowej nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do I klasy 19 Loterii Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za nr. 16301 lub też przekazem pocztowym należność za ¼ losu — 10 zł; ½ losu — 20 zł; ¾ losu — 30 zł; 4/5 losu — 40 zł oraz na koszt pocztowe 25 gr. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana: 750 000 zł. — Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie nastąpi dn. 23 i 24 maja 1929 r. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast. U w a g a : Do każdego losu kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Tw 2510

Inżynier

jako podróżujący dla działu smarów, olejów, na Poznańskie i Górny Śląsk, ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwani. Pierwszeństwo mają Panowie z branży. Zgłoszenia z załączeniem fotografii, podaniem referencji i kopij świadectw skierować

Chem. Fabryka, CHOJNO (Pom.), poczta Małki.
dw 5740

50 chłopców

od 16 do 20 roku życia, do sprzedaży czekoladowego artykułu łatwo sprzedajnego na cały czas Powszechnej Wystawy Krajowej. Zarobek dzienny 20,— do 50,— zł. Gwarancja rodziców wymagana zł 100,—. Zgłoszenia osobiste od 10—12 przed południem i od 5—8 wieczorem. Wały Leszczyńskiego 19. Pw 10 197-19,146

Świetny zarobek

oferujemy zdolnym zastępcom. Wypłacamy natychmiast przypadające

najwyższe prowizje przy odpowiednio dużym obrocie stały dochód.

Zgłoszenia pod „Dom bankowy 76” do Towarzystwa Reklamy Medycarowej, Gen. Repr. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16. Tw 2287

Rokosy i Manila

K. Kuźaj

27 Grudnia 9

K.K.

P.

Rzeźnictwo

dobre prosperujące przy bardzo ruchliwej ul. Poznania z przytępnym, obszernym mieszkaniem, stalnia wozownia zapedem elektrycznym na sprzedaż. Zgłoszenia poważnych refleksantów przyjmują M. Krzesiński, Piłkarski 8. dw 88 453

Lokale handlowe

w okolicy ul. Gwarnej, nadające się na biura, składnice lub t. p., na wysokości I. piętra, natychmiast wprost od gospodarza na czas wystawy lub na stałe do wynajęcia. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16 071

Poszukujemy za dobrem wynagrodzeniem

agronoma

dla wykonania oszacowania gruntów, dokładnie obeznanego z rodzajem i użytecznością gleby i łąk oraz cenami ziemi i łąk na Pomorzu. Zajęcie potrwa kilka miesięcy. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji prosimy nadesłać do ekspedycji Kurjera Pozn. pod dp 5927

Poszukujemy zaraz zdolnych i wykwalifikowanych

techników-elektryków i techników-mechaników

częściowo obeznanych z pracami elektrotechnicznymi. Zgłoszenia wraz z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw oraz z podaniem fachowych referencji i wysokości wymaganego wynagrodzenia skierować do dpw 5926

Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“ w Toruniu, ul. Mickiewicza 5.

Piwnica

obszerna, chłodna, bez okien, ca. 90 kwm., nadająca się na magazynowanie przede wszystkim towarów spożywczych, w okolicy św. Marcina i Gwarnej wprost od gospodarza, do wynajęcia. Oferty do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 16 072

Do jednego z Hoteli Poznańskich poszukuje się natychmiast

portjera nocnego

władającego obcemi językami do ekspedycji gości w Hotelu. Reflektanci żonaci, trzeźwi i uczciwi, którzy już stanowiska portjera zajmowali, mogą liczyć na uwzględnienie. Tylko pierwszorzędne referencje będą wzięte pod uwagę. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod dp 5930

Kilku stelmachów

na budowę karoseryj samochodów poszukuje

J. ZAGÓRSKI

Ogrodowa 17. Pw 10189-19, 136

Poszukuję możliwie zaraz dzielnego ekspedjenta-dekoratora

Laskawe zgłoszenia upraszam z odpisem świadectw, fotografią i podaniem wysokości pretensji. — Również mogą się zgłosić np 10 189

wolontarjusz i uczeń

Pierwszeństwo mają absolwenci szkoły handlowej.

Władysław Kotliński — Magazyn Bławatów Ostrów (Wielkp.), Rynek 12.

Podajemy do wiadomości, że kurs linii autobusowej kursujący od pl. Wolności do pl. Wyspiańskiego z dniem 9 b. m. przedłużonym będzie do Głównego wejścia terenów zachodnich Powszechnej Wystawy Krajowej przy ul. Wyspiańskiego. Opłata za przejazd wynosić będzie 40 gr, z pozostawieniem opłaty 30 gr na odcinku pl. Wolności — ulicy Wyspiańskiego.

Z dniem 9 b. m. również uruchomiona będzie nowa linja autobusowa, od wejścia do terenów zachodnich P. W. K. przy ul. Em. Szanieckiej, która kursować będzie do D. O. K. VII, przechodząc przez ul. Marszałka Focha, Wjazdowa, św. Marcin, Aleje Marcinkowskiego. Opłata za cały przejazd wynosić będzie 50 gr. Linja ta podzielona będzie na dwie sekcje t. j. od D. O. K. do Dworca Zachodniego i od tegoż do terenów Wystawy. Opłata za przejazd jednej sekcji wynosić będzie 30 gr. dp 5928/9

LICYTACJA

Dnia 15 maja 1929 r., o godz. 10, sprzeda Urząd Celny na dworcu w Poznaniu, w drodze publicznej licytacji: 124 kg. termosów, 75 kg. rodzynek, 60 kg. świec z węgla prasowanego dla elektrotechniki, 39 kg. części metalowych do samochodu, 17 kg. tkanin wełnianych oraz jeden rower męski. np 9992 Urząd Celny w Poznaniu.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liezb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Większe ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Lokale handlowe

w okolicy ul. Gwarnej, nadające się na biura, składnice lub t. p., na wysokości I. piętra, natychmiast wprost od gospodarza na czas wystawy lub na stałe do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 86 442

20 pokoi

o 2 łóżkach, 10 c 1 łóżku w końcu maja, na kilka dni poszukiwane. Okolica Matejki albo śródmieście, nie wyżej I. piętra. Oferty do Banku Polskiego zdp 86 565

Na P. W. K.

szuka posady panienska inteligentna, przystojna ze znajomością języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego, obeznana pracami biurowymi, pisząca na maszynie. Oferty Kurjer zdp 80 536

Dla

wystawców ładny duży pokój do wynajęcia, światło elektryczne, telefon, Kokot, Piaskowa 2, III. p. zdp 80 519

1 SPRZEDAŻE

2 płaszcze

letnie modne, granatowy, popielaty impregnowany w bardzo dobrym stanie, wykonane w pierwszorzędnym magazynie, okazują się na sprzedaż. Wiadomość: Zmudziejewska, Szymańskiego nr. 1, I. piętro, prawo. zdp 80 534

Wózek

sportowy Brennabor (model) z budką niklowy na paskach bardzo dobrze utrzymany sprzedam. Kubankowa, Fabryczna 34, I. przed południem. zdw 86 567/8

Domki

Zabikowo od 14.000, Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdp 86 551

Willa

6 pokojowa Puszczkowo 26.000, Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdp 80 552

Skład

mięskaniem, śródmieście Poznań 4.500, Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdn 80 553

Gramofon

szafkowy sprzedam za 135 zł z płytami. Mieczkiewicza 7, III. lewo zdp 83 816

Biurko

amerykańskie z zaluzją korzystnie sprzedam Skarbowa 7, III. lewo. zdp 86 468

Skład

Śmiecie przejeżdża 2 000 Dutkiewicz Poznań, Chwaliszewo 70. zdn 80 558

Kamienica

w tem 5 składów, cena 170.000 zł, czynsz roczny 16.000 zł, wpłat 100.000, Kamienica cena 135.000 zł, czynsz roczny 15.000, wpłaty 100 tys. przy Poznaniu ładny dworek z ogrodem, 3 konie, 6 krów, cały marteny inwentarz do tego 50 mórg pszennej ziemi, cena 85 tys., wpłaty 60 tys. na sprzedaż Kudliński, Niegolewskich 16, telefon 60-39. zdp 86 527

Puder

na włosy pud 2 zł. Rurki do fryzowania od 40 gr. Papiłoty do falowania włosów tuz 3 4 i 5 zł. Siatki z la-sety i z włosów od 25 gr. Puder Sminki najtaniej. St. Wenzlik, Poznań Al. Marcinkowskiego 19. dpw 5594

Meble

najtaniej poleca. Kalkus, Wrocławska 19. zdpw 86 561

Skład

kolonialny centrum 2 pokoje — sprzedam. Pośrednicy wykluczeni Adres Kurjer zdpw 86 574

Meble

suche kupuje się najtaniej w centralnie ogrzewanym magazynie Stanikowskiego, Woźna 12 (Butelska). bpw 4187

Dla niemowląt

długie poduszki, przykrycia na wózki, kołderki, podpink, bieliżna, sukienki, garnitunki, kompletne wyprawy najtaniej Jankowska, Podgórna 10. Pw 9 803-18,385

Jadalnia

na 12 osób bufety z prawdziwymi marmurami okazynie do nabycia. Zgłoszenia Chelmońskiego 20, II. p. zdpw 85 719

Cegielnię młyn

parowy sprzedam, wezme wspólnika. Krakowskie województwo Poznań, Marchwicki, Wybickiego 1. zdw 85 176

Sukienki do Komunii św.

Bielizna pończoszki, rekawiczki, welony wybór wielki, ceny najniższe Jankowska, Podgórna 10. Pw 9 805-18,388

Koncesję

na dorozkę automobilową odstąpię na dogodnych warunkach. Laskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera zdw 85 540

5 KUPNA

Pokój męski

klubowy z biblioteką tylko dobry elegancki, w najlepszym stanie, kupie za gotówkę. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego pod dp 5922

Białe kruki

dzieła wyczerpane, luksusowe kupuje za gotówkę i przyjmuję w komis. „Książka Antykwariat” Woźna 12. Najlepsza okazja, najkorzystniej, sponieżyć — rzadkie okazy zdw 85 531

Podręczniki

szkolne i uniwersyteckie używane kupuje, płaci najkorzystniej — „Książka Antykwariat” Woźna 12. zdpw 85 529

Samochód

ciężarowy 2 lub 3 tonowy mało używany w dobrym stanie gotowy do jazdy kupie. Oferty z podaniem ceny proszę do Kurjera pod zdw 86 225

6 KAMIENICE

Kamienicę ulica princypalna dochód roczny 22.680, cena 210.000 poleca Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdp 80 554

7 PIENIADZ

Włozę 30.000 złotych udziału. Poszukuje pewnego, solidnego interesu. Konkretne zgłoszenia Kurjer zdp 86 555

1^o LETNISKA

Jaremce nad Prutem — perła uzdrowisk pensjonat „Gorgan” pokoje słoneczne, wyborna kuchnia, tenis, dojazd do solanek autobusem, ceny przystępne. Informacje: Skarbowa 4 Krawczykowa. zdpw 86 561

Krynica pensjonat „Polska Kazana” inżynier Otto i dyr. C. Kochański, urządzony z wszelkimi wygodami. Ceny przystępne. dp 5831

Lokale handlowe

200 kw. mtr. wielkie, centralnie ogrzewane, z windą, składające się z parteru, piętra i suterenu, z górnym oświetleniem, tuż przy Starym Rynku, do wydzierżawienia. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zwp 16 011

Przedsiębiorstwo

handlowe, dobrze prosperujące poszukuje 10.000 do 50.0000 zł. Zabezpieczenie nie hipoteczne, lecz pewne ewentualnie przyjmie wspólnika. Pośrednicy wykluczeni. Zysk 50% rocznie gwarantowany. Zgłoszenia Kurjer zdpw 84 860

Pożyczki

poszukuje 1.500 zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa na dobry procent i zagwarantowanie. Oferty Kurjer jw 1674

DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

6 pokojowe, centrum dzierżawa 220 wskaze. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdp 86 575

11 POKOJE UMEBL.

Czysty

elegancki pokój tania na krócej lub dłużej wydzierżawi Lodowa 1 pierwsze piętro, prawo. Łazarz. zdp 86 597

„Argus“

Piekary 18. poleca pokoje umeblowane. zdw 83 987

13 LOKALE

Piwnica

obszerna, chłodna bez okien, ca. 90 kwm., nadająca się na magazynowanie, przede wszystkim towarów spożywczych w okolicy św. Marcina i Gwarnej wprost od gospodarza do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 86 441

Lokale handlowe

w okolicy ul. Gwarnej nadające się na biura, składnice lub t. p., na wysokości pierwszego piętra natychmiast wprost od gospodarza na czas Wystawy lub na stałe do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 86 445

Jastarnia

pensjonat „Ostoja” pełne morze, blisko pięknej plaży lasu sosnowego, Kuchnia zdrowa, smaczna, obfita. Ceny niskie. Warszawa, Marszałkowska 6 m. 19, Łopińska nr 10 077

21 ZGUBY

Zgubioną legitymację teatralną na nazwisko Michał Sozyko, unieważniam. zdp 80 497

22 ROZMAITE

Radomińskiego szczęśliwa kolektura, przypomina swoim Szanownym Klientom, że ciągniecie już 23 maja. Wskazany pośpiech nabycia losów. Poznań, Marcinkowskiego 14 (obok Podgórnego). zdp 86 582/3

Czapki

wszelkiego rodzaju, także dostarczonego materiału wykonuje Wi-za, Wrocławska 13. zdp 86 587

Obiady

od zł 1.20 do 3.— Stołownia Szkoły Zawodowej św. Marcina 69 oraz w kuchni Zdrowia Aleje Marcinkowskiego 1. np 9979

Batikowanie

malowanie wszelkiego rodzaju wykonuje starannie i tania. Pracownia Kapeluszy Damskich, Wrocławska 19. Pp 9856 18.348

Koldry

przyjmuje w prace. Smożyńska, Kwiatowa 8. bpw 3 461

Fotografie

dla dzieci przystępujących do Komunii św. poleca zakład fotograficzny Z. Kaszyńska, Aleje Marcinkowskiego 5, ceny przystępne. zdw 84 587

Obiady

smaczne obfite po 80 gr. Półwiejska 9b, I. piętro. zdw 85 735

Wykonuje elegancka garderoba damska podług najnowszych żurnali po cenach przystępnych. Mistrzynie. — Wilda, Kilińskiego 12 parter, prawo. zdw 86 141/2

27 SZUKA PRACY Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Panienska znająca książkowość i pisanie na maszynie szuka posady na zastępstwo lub w godzinach po południowych. Laskawe zgłoszenia do Kurjera zdpw 86 570

Dziewczyna młodsza do dzieci i lekkich prac domowych poszukuje posady, zaraz. Laskawe oferty do Kurjera zdw 94 936

Freblanka z kilkoletnią praktyką wychowania i nauczania szuka posady do dzieci. Zgłoszenie Kurjer Poznański zdw 85 312

Poszukuje posługi zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 85 321

Niania inteligentna, — wychowawczyni niemowląt — z długoletnią praktyką poszukuje stosownej posady do niemowlęcia. Oferty Kurjer zdw 85 368

Bona inteligentna, koch. dzieci z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady z dniem 1. 6. rb. Zgłoszenie Kurjer zdw 85 369

Drogerzysta lat 23 z rutyną fachową obejmującą posadę. Miejsce wolne obojętne. Zgłoszenia Kurjer zdpw 85 605

28 WOLNE MIEJSCA **Piekarz-cukiernik** z całkowitem utrzymaniem może się zaraz zgłosić. Weinert, Krobia dpw 5024

Szofer potrzebny zaraz na autobus z praktyką Wł. Brygier, ul. Śniadeckich 15, III. piętro. zdp 86 466

Robotnica może się zgłosić do hurtowni piwa, która przy piwie już pracowała. Zdrój, Wierzbicice 18. zdp 86 471

Uczenica może się zgłosić zaraz bez spania Piekarnia i Cukiernia, Kościelna 17, Łajp. zdpw 86 504

Pomocznica do szczyta potrzebna Michałak, Czesława 15, III. lewo. zdp 86 510

Potrzebny zaraz lub od 15. 5. szofer z praktyką, kawaler, trzeźwy i sumienny do Austro-Daimlera. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 5 911

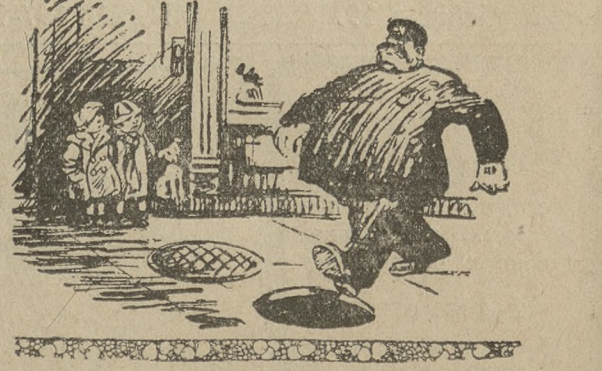
Kucharka wykwalifikowana, restauracyjna, dwie dziewczyny, dwie kelnerki, bufetowa i jeden kelner potrzebni Zgłoszenia: Graniczna 5, Restauracja. zdpw 86 040

W aptece pod Lwem Leszno wakacje posada od 15 maja. Tylko dzielni młodzi, egzaminowani współpracownicy lub współpracownicy z praktyką i znajomością niemieckiego — zechcą zgłosić się z podaniem warunków i referencji do aptekarza Beckera dw 5881

Szoferów na dorozki samochodowe przyjmuje „Autoruch”, Zwierzyniecka 27. Zgłoszenia pisemnie z życiorysem i odpisami świadectw podawać w godzinach 11—1. dw 5 717

Aptekarska siła pomocnicza meska dobrze polecona, biegle taksująca recepty potrzebna zaraz lub od czerwca. Pensja 300 zł miesięcznie — Zgłoszenia z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego pod dw 5885

Humor zagraniczny



— Szkoła! wielka szkoda!
— Nie wiem, co chcesz powiedzieć...
— Dziura jest za wąska!! (Judge N. Jork) S. P.

Przedpłata

na maj 1929 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustracji „Ilustracja Poznańska”: w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem z 5,00, pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się ośdostarczon. numerów lub odszkodowania.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej, 25 gr, na stronie 4-lamowej 60 gr, na stronie czwartej, 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczonym 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20%, nadwyżki. Ogłoszenia do wydania w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.